[illegible] POCZTOWA UPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II

Rok IX. Kraków, piątek 30 kwietnia 1926 Nr. 97

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.636. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględniane. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·80, „ „ [illegible]
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ [illegible]
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ [illegible]

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyjne Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Położyć kres iluzji!

Kraków, 29 kwietnia.

(sn) Znaną jest historja, jaka się przytrafiła pewnemu poczciwemu dorożkarzowi. Chciał on odzwyczaić swego konia od brzydkiego nałogu jedzenia i przez tydzień nie dawał mu owsa ani innej strawy. Eksperyment zapowiadał się znakomicie i dorożkarz byłby dopiął swego, gdyby nie przykry przypadek — mianowicie koń zdechł przed zakończeniem próby.

Historja ta żywcem się przypomina, gdy się czyta w onegdajszem ekspose min. Zdziechowskiego taki passus:

„Jest źle, bo przedewszystkiem budżet jest niezrównoważony; będzie lepiej, gdy będziemy się zbliżać do równowagi budżetowej, a może być wtedy dobrze, gdy równowaga jest osiągnięta całkowicie“.

Sęk leży w tem, jak w wygłodzonem naszem społeczeństwie uzyskać równowagę budżetu! P. min. Zdziechowski dobrze zna obecne zubożenie ludności, z której dwuletnie rządy p. Władysława Grabskiego wycisnęły gruntownie wszystkie zapasy gotówki, a gdy był on jeszcze tylko sprawozdawcą budżetowym w Sejmie, umiał nieraz znaleźć dosadne słowa krytyki względem rabunkowej, antygospodarczej polityki p. Grabskiego. Nawet już jako minister wyznał p. Zdziechowski przed 2 miesiącami, że nadzieja na zwiększone wpływy podatkowe jest czczą iluzją. Mimo to jednak wygłoszony przez niego onegdaj program polityki skarbowej operuje tą iluzją jak rzeczą najrealniejszą w świecie. Ponieważ zaś od dwóch miesięcy w zamożności społeczeństwa nic się nie zmieniło, a w każdym razie nie na lepsze, zatem musiało się coś zmienić u pana ministra Zdziechowskiego, skoro uznaje dziś za możliwe to, co niedawno temu uważał za puste urojenie. Najwidoczniej uznał on, że polityką mówienia szczerej prawdy, pod którem to hasłem rozpoczął swą karjerę ministra skarbu, nie można zajść daleko w Polsce, i postanowił obrać sobie znacznie łatwiejszą i popularniejszą metodę — budowania zamków na lodzie. Czy na tej zamianie wyjdzie on lepiej, jest zresztą bardzo wątpliwem.

Analizować poszczególne projekty sanacyjne p. Zdziechowskiego, rzeczą to niemal całkiem zbędna. Wystarczy wskazać, że nowe podatki od mąki pszennej i od lamp przysporzą administracji skarbowej niewątpliwie więcej trudów i kosztów, niż wyniesie ich wynik. Wpływy starych podatków można podwyższać — na papierze — o 10 procent równie dobrze jak o 50 procent, ale cóż z tego, skoro nawet w dotychczasowej swej wysokości wpływają one tylko w połowie lub trzech czwartych. Można też podwyższyć taryfę kolejową, ale nie można zmusić ludzi, aby z tych drogich kolei korzystali, ani też nie można przeszkodzić, by ta podwyżka odbiła się na drożyźnie. Wszystkie te projekty podwyżkowe są kręceniem bicza z piasku na ludność, która się już tego bicza podatkowego nie boi, bo nie ma nic więcej do oddania. Z wszystkich tych żmudnie wyliczonych podwyżek obiecuje p. Zdziechowski powiększenie dochodów skarbowych o 195 miljonów. Łącznie z obniżeniem wydatków o 73 miljonów ma to dać 268 miljonów przez co deficyt budżetowy będzie wyrównany. Podobnie jednak, jak nie wierzymy w powiększenie dochodów, tak samo nie wierzymy w zmniejszenie wydatków, o ile te „redukcje“ przeprowadzać się będzie równie energicznie jak obecnie a do zmiany tej metody rząd obecny nie jest przecież zdolny. Zresztą najlepszym dowodem, jak próżnem gadaniem tylko jest zapowiedź oszczędności w wydatkach, służyć może fakt, że nawet obecnie, gdy tyle się o tem mówi, nie zdołano zapobiedz zwiększeniu wydatków na maj i czerwiec o 25 miljonów zł. w stosunku do pierwszych czterech miesięcy br.

P. Zdziechowski nie kryje się z tem, że wszystkie jego projekty nie starczą na zupełne usunięcie deficytu i dlatego chce jeszcze wybić 80 miljonów bilonu. Ma to być jednak ostatnia, tym razem już naprawdę ostatnia, inflacja, a od lipca będzie już budżet zrównoważony. Pamiętamy jednak, jak to z wielkim aplombem wydał p. Wł. Grabski dekret, że od 1 lutego 1924 druk marek na potrzeby skarbowe będzie zakazany. Mimo to jednak bił ciągle jeszcze potem pieniądze na zatkanie dziur w budżecie, a że to były już złote a nie marki, nie jest chyba okolicznością łagodzącą. Tak jak obecnie p. Zdziechowski, tak przedtem p. Grabski obiecywał nam na różne terminy zrównoważenie budżetu i radykalną poprawę sytuacji, aż wkońcu wszystkim się znudził ten nieszczęśliwy prorok i kazano mu się usunąć w zacisze domowe. Zrozumiałem więc jest, że i obecne przepowiednie p. Zdziechowskiego budzą w nas — grube wątpliwości. Najpewniej skończy się na emisji nie 80 miljonów bilonu, ale sumy znacznie większej, w miarę tego jak dalece zawiodą nadzieje na podwyżkę podatków i zmniejszenie wydatków.

Ciekawym jest jeden fakt. Oto w miarę, jak sytuacja skarbowa się pogarsza, to deficyt budżetowy się zmniejsza. Oczywiście tylko według obliczeń p. ministra. Przed miesiącem bowiem stwierdził p. Zdziechowski — a potwierdził to sprawozdawca budżetowy pos. Ramocki — że pierwszy kwartał b. r. dał 97.6 miljonów deficytu. Dziś zaś twierdzi p. Zdziechowski, że deficyt wynosił tylko 40 miljonów. Jeśli pójdzie tak dalej, to za parę miesięcy stwierdzi p. minister, że deficytu wogóle nie było. Czyżby i p. Zdziechowski zaczął stosować się do znanego powiedzenia że statystyką można wszystko wykazać, co się tylko zechce?

Z tego wszystkiego wypływa tylko jeden wniosek. Czy to będzie Grabski czy Zdziechowski czy też inny jakiś zwolennik samowystarczalności, jakiekolwiek będą ich „plany sanacyjne“, wszyscy oni muszą wkońcu popaść w system łudzenia siebie i społeczeństwa mirażem nierealnych dochodów i nieosiągalnych oszczędności. System ten musi jednak wkońcu zbankrutować. Pragniemy tylko gorąco, by stało się to przedtem, zanim spotka nas los owego anegdotycznego konia, o którym wspomnieliśmy na wstępie.

Prowizorjum budżetowe uchwalone w II. czytaniu

Oświadczenie posła Reicha w sprawie 42 punktów ugody.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 4. (Sin) Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Sejmu wypełniło pełne dowcipu przemówienie posła **Diamanda** i rzeczowe oświadczenie pos. **Reicha**, który druzgocącymi dowodami rozbił twierdzenie min. Stan. Grabskiego o t. zw. „12 punktach“. Przemówienie pos. Diamanda wywołało na sali salwy śmiechu, zmuszając nawet przewodniczącego wicemarszałka Plucińskiego do głośnego śmiechu, przemówienie posła Reicha zmusiło min. St. Grabskiego do opuszczenia loży ministerjalnej, gdyż wytrzymać on nie mógł całego szeregu dowodów, wykazujących dobitnie ministerjalną prawdomówność.

Następnie zabierali głos posłowie z opozycji ale tylko „z urzędu“. Do scysji doszło tylko wtedy, gdy pos. Polakiewicz rzucił pod adresem min. skarbu Zdziechowskiego: Pan jesteś ministrem złodziejil Scysja spotęgowała się, gdy ukazał się kierownik min. reform rolnych p. Radwan. Pod jego adresem sypnęły się okrzyki: błazen! Cała ta awantura związana jest z wydaleniem p. Wilkońskiego z Banku Rolnego, a to z powodu wykrycia szeregu nadużyć przezeń popełnionych. Po uspokojeniu kłócących się, dyskusja toczyła się w dalszym ciągu normalnie. W drugiem czytaniu przyjęto prowizorjum budżetowe.

Opozycja nie mogła dziś uzyskać odroczenia trzeciego czytania do dnia jutrzejszego, gdyż posłowie prawosławni i greckokatoliccy prosili marszałka o zamknięcie sesji z powodu zbliżających się świąt. Marszałek, licząc na tolerancję izby, skwapliwie skorzystał z tej propozycji i w ten sposób dał możność rządowi otrzymania prowizorium budżetowego.

* * *

Cięta mowa posła Diamanda

W dyskusji nad prowizorjum budżetowem pierwszy zabiera głos pos. Diemant (PPS), który oświadcza: Stronnictwo nasze wstąpiło do koalicji a następnie z koalicji wystąpiło w tem przeświadczeniu, że przysługuje się tem społeczeństwu. Paradowaliśmy w ostatnim rządzie, mimo trudności i sprzeczności, bo powiedzieliśmy sobie: przetrwamy najcięższe chwile i wynikiem naszych usiłowań będzie, że mniejszości narodowe czuć się będą w Polsce jak u siebie. Akcja nasza jednak nie udała się. Plan nasz przedłożony ostatnio nie został przyjęty. Nam w naszym planie chodziło o uzyskanie środków na ożywienie przemysłu, natomiast program min. Zdziechowskiego jest anty-inwestycyjny. Nam zarzucano, że żądamy inflacji. P. min. Zdziechowski żąda również inflacji, ale łagodnej. Przyznajemy, że jest ona na razie łagodną, ale z inflacją jest tak jak z cnotą niewieścią. Kto raz się z niej wyłamie, kto raz skosztuje słodyczy grzechu, ten coraz częściej grzeszy. Liczba artykułów konsumpcyjnych sprowadzanych

z zagranicy, zwiększa się z każdym dniem, a nawet najwięksi zwolennicy p. Zdziechowskiego nie chcą się wyrzekać smaku kawy i woni cygar. Wierzę, że program p. Zdziechowskiego ma w bogatych kołach społeczeństwa wielu zwolenników...

Głos na prawicy: I wśród biedniejszych też!

Pos. Diamand: W biedniejszych sferach znajdujemy również idjotów. Polska wysyła swoje produkty zagranicę, gdzie są znacznie tańsze niż w kraju. A kto płaci tę różnicę między ceną rynków zagranicznych a ceną rynku krajowego? Najbiedniejsi! Nikomu nie zaprzeczamy miłości ojczyzny, ale każdy ją inaczej kocha. Jedni kochają matkę-ojczyznę, tak że leżą u jej piersi i ssą ją bez końca, drudzy zaś kochają w ten sposób, że żywią ją i umożliwiają jej żywienie tych synów, którzy ją tak namiętnie kochają.

Następnie mowca polemizuje ostro z komunistami, wyśmiewając rządy komunistyczne w Rosji. Program socjalistów można nazwać inflacyjnym, ale jest to zupełnie inna inflacja niż ta, której żąda p Zdziechowski. Min. skarbu Zdziechowski jest reprezentantem przemysłu i jego rzecznikiem ale i wielcy przemysłowcy mają już pomocy p. Zdziechowskiego dość.

W tem miejscu przerywa pos. Diamandowi pos Wierzbicki, ale pos. Diamand woła: Panie Wierzbicki! Pan ma zbyt wrażliwe kolana, aby klęczeć w min. skarbu o pożyczkę!

Wkońcu oświadcza mowca, że klub jego będzie głosował przeciwko prowizorjum.

Przemówienie posła Reicha

Z kolei zabrał głos pos. **Reich**, który imieniem Koła Żydowskiego oświadcza:

Prowizorjum budżetowe przedłożono nam w chwili kryzysu, który objął wszystkie dziedziny życia w Polsce. Najgorszy jest kryzys ministerjalny. Wiadomo, że wyznaczono już nawet datę, do której rząd ten ma istnieć. A od takiego rządu nie można się spodziewać stanowczej decyzji. Koło Żydowskie i ludność żydowska zajmowały wobec rządu p. Skrzyńskiego stanowisko życzliwe, bo wiedzieliśmy że p. Skrzyński był inicjatorem ugody polsko żydowskiej. Dziś sytuacja jest gorszą, niż była w chwili powstania koalicji. Operuje się ciągle deficytami, zapasy kasowe są wyczerpane. W dziedzinie stosunków zagranicznych stoimy wobec obręczy niemiecko sowieckiej. Labour Party w Londynie wprost odmawia Polsce uchwałą swoją miejsca w Radzie Ligi narodów. W polityce wewnętrznej mamy powszechne zubożenie ludności, a w szczególności ludności żydowskiej. Ludność żydowska jest z tego powodu rozczarowana i rozgoryczona.

Jakie środki naprawy proponuje rząd? Dla sanacji skarbu proponuje rozszerzenie i rozwinięcie systemu monopolowego, co niedostatecznie zaspokoi potrzeby skarbu, a pociągnie za sobą ruinę setek egzystencji. Dla usunięcia niedoboru rząd proponuje podwyżkę wszelkich opłat skarbowych z wyjątkiem podatku majątkowego o 10 proc., oraz zapowiada nowe podatki, podwyżkę taryf w chwili, kiedy taryfa kolejowa jest już i tak wygórowana.

W dziedzinie stosunków wewnętrznych widzimy tylko szykanowanie mniejszości narodowych na polu szkolnictwa narodowego, a wobec mniejszości żydowskiej stosuje rząd na wszystkie nasze żądania zaprzeczanie wszystkiemu, co raz się przyrzekło. Jeżeli min. skarbu Zdziechowski grzeszy zbytnią naiwnością, wierząc że ściągnie wszystkie podatki to p. min. Grabskiemu zarzucamy złą wolę. Wierzymy natomiast w dobrą wolę p Skrzyńskiego, żałujemy tylko, że nie posiada dostatecznej siły dla osłabienia złej woli innych członków gabinetu.

Min. St. Grabski redukując 42 punkty porozumienia polsko żydowskiego do 12 punktów, degraduje sam siebie, gdyż 3-miesięczne konferencje z Kołem Żydowskiem spycha do rzędu rozmów, które do niczego nie obowiązują li tylko dla tego, że brak podpisów na odnośnych notatkach. Taka metoda nie budzi szacunku zagranicą. Wracam z zagranicy, gdzie miałem sposobność zetknąć się z filarami światowej finansjery w Anglji. W Anglji już tak się jakoś ułożyło, że życiem finansowem tego państwa kierują sami Żydzi. Otóż zbytniego entuzjazmu dla stosunków w Polsce tam niema. Nie tylko z powodu chaotycznych stosunków, lecz dlatego że nie widzą oni w Polsce ani jednego człowieka, któryby podał jakiś konkretny program i sposób wyjścia z tej sytuacji. Postępowaniem swojem min Grabski wyrządza krzywdę bratu swemu, który pewne punkty ugody spełnił, jakkolwiek nie były ujęte temi 12 punktami. Wyrządza krzywdę także p. Skrzyńskiemu, który podał do rozważania czynnikom kompetentnym sprawę uregulowania odpoczynku niedzielnego dla Żydów, co również nie było objętem owemi 12 punktami.

Min. Grabski upoważnił senat uniwersytetu we Lwowie do przyjmowania uczniów żydowskich tylko do pewnego procentu, a wobec naszych zażaleń odpowiedział, że nieprawdą jest, jakoby jego okólnik wyszedł za późno, nieprawdą jest, jakoby wogóle numerus clausus istniał w Polsce. Ja zaś na dowód, że numerus clausus istnieje, przytoczę chociaż jeden dokument, tj. zaświadczenie wydziału lekarskiego uniwersytetu lwowskiego z r. 1925, że akademik Wender nie został przyjęty z powodu numerus clausus. Jeżeli min. St. Grabski szkodzi Żydom, to szkodzi też przedewszystkiem Polsce. (Przerywania na prawicy)!

Pos. Reich w dalszym ciągu powiada:

Stwierdzam z tej trybuny, wobec Sejmu i całego świata, że ugoda zawierała 42 punkty, z których 12 miało być wykonanych natychmiast, reszta zaś w pewnych terminach. Nie ogłosiliśmy ugody w całości, ponieważ nie z naszej strony wyszła propozycja nieogłaszania jej. Opinja zagraniczna wyrobiła sobie należyte pojęcie, kto mówi prawdę. My Żydzi wstąpiliśmy do tego Sejmu z najlepszą chęcią pracy i współpracy z wszystkimi czynnikami polskimi. Naraziliśmy się nawet opinji żydowskiej.

Pos. **Grinbaum**: To jest los każdego ugodowca! Zawsze jest oszukanym i robią z niego durnia.

Pos. **Reich**: W polityce handlowej rząd zwraca ostrze w znacznej mierze przeciwko Żydom. W Belgji i Holandji przemysł jubilerski w 70 proc. znajduje sie w rękach Żydów, a nikt ze społeczeństwa ani rząd nie twierdzi, że to jest handel obcy. Będziemy współpracowali nad dobrem Polski, ale my to dobro Polski pojmujemy inaczej, jako ściśle związane z interesem i dobrem wszystkich obywateli. Wierzymy, że dożyjemy jeszcze tej chwili kiedy Polska uzna nasze stanowisko za słuszne. Miejmy nadzieję, że nie nastąpi to za późno.

Po przerwie przemawiał pos. Taraszkiewicz imieniem Białoruskiej Hromady.

Mowca wypowiada się przeciwko prowizorjum.

Pos **Sanojca** (Wyzw.) poddaje szczegółowej krytyce działalność rządu, nazywając ją bigosem i bałaganem.

Po nim zabrał głos pos. **Paweł Wasyńczuk**, który w imieniu Ukraińców oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciwko prowizorjum.

Z kolei przemawiał pos. **Łypacewicz** (Wyzw.) Mowca ten na wstępie oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciw prowizorjum nietylko ze względów politycznych, ale i rzeczowych. Mowca zgłasza wniosek zmniejszenie sum preliminowanych na ministerstwo spraw wewnętrznych o 6 milj. przy jednoczesnem zwiększeniu pozycji ministerstwa rolnictwa i reform rolnych o 6 milj.

Po końcowem przemówieniu sparwozdawcy pos. Rymara, przystąpiono do głosowania. Przedewszystkiem były poddane pod głosowanie pokrywające się z sobą wnioski posła Sanojcy i Wasyńczuka o skreślenie artykułu pierwszego. Wnioski te w głosowaniu zwykłem upadły, przyczem za skreśleniem opowiedziały się stronnictwa lewicowe do stronnictwa chłopskiego włącznie.

Z kolei poddano pod głosowanie wniosek pos. Łypacewicza. Wniosek ten w głosowaniu przez drzwi upadł przy 143 głosach przeciw 200. W ten sposób cała ustawa w drugiem czytaniu została uchwalona.

Nastrój przesileniowy w Sejmie

Tworzenie się nowej większości.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 4. (Sin) Między przedstawicielami PPS a ZLN toczą się rozmowy w sprawie rozszerzenia koalicji i przekształcenia jej. Jak twierdzą, rozszerzenie koalicji polegałoby na tem, że min. Zdziechowski ustąpiłby i koalicja zrezygnowałaby z jego programu sanacyjnego. Szczegóły ujawnią się dopiero jutro, gdyż nowa większość przygotowuje się w sposób więcej urzędowy do objęci spadku po prem. Skrzyńskim. W Sejmie panuje na ogół nastrój przesileniowy.

Min. Żeligowski żąda wycofania ze Sejmu

ustawy o najwyższych władzach wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 4. (Sin) Posiedzenie rady ministrów zapowiedziane na dziś, zostało odłożone do piątku z powodu żądania min. spraw wojskowych Żeligowskiego wycofania ze sejmu projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Jak słychać, sfery miarodajne obawiają się komplikacyj w razie dymisji min. Żeligowskiego.

Bankiet z okazji zawarcia układu rosyjsko-niemieckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 28 4. (T) Z okazji zawarcia układu rosyjsko-niemieckiego, odbył się dziś w min. spraw zagr. uroczysty bankiet, na który przybyli wszyscy ministrowie rzeszy z kanclerzem Luthrem i min. Stresemannem na czele, poseł sowiecki Krestyński, szereg polityków i parlamentarzystów. Dłuższe przemówienie wygłosił dr Luther, który podkreślił konieczność zbliżenia niemiecko-rosyjskiego.

Wiadomość o mającej r zekomo nastąpić podróży min. Stresemanna do Moskwy, została urzędowo zaprzeczona.

• • •

Berlin, 28. 4 PAT. Między Cziczerinem a Stresemanem natąpiła wymiana depesz, w których niemiecki minister spra wzagranicznych wyraża nadzieję, że traktat berliński oparty na traktacie w Rapallo, będzie służył sprawie wzmocnienia pokoju europejskiego.

Znowu spadek franka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 28 4. (K) Na wiadomość o niepomyślnym stanie rokowań w sprawie długów francuskich w Ameryce, nastąpił dziś silny spadek franka. W Zurychu notowany był frank 17,04, funt angielski w Paryżu podskoczył na 148.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28 4. (D) Mimo wiadomości o ustąpieniu premjera Skrzyńskiego w dniu 4 maja złoty był dziś silniejszy. W stosunku do dolara notowano go 10,10—10,20.

Ciągnienie dolarówki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 4 (Sin) W sobotę odbędzie się w małej sali konferencyjnej ministerstwa ciągnienie dolarówki. Losowanych będzie 57 premij na ogólną sumę 25 tysięcy dolarów. W tem jedna premja na 8 tysięcy dolarów, jedna na 3000, 5 po 1000 dolarów, 10 po 500 dolarów i 40 po 100 dolarów.

Suejda zdobyta przez Francuzów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bejrut, 28 4. (D) Wojska francuskie w sile kilku bataljonów przypuściły dziś generalny szturm celem zdobycia Sueidy. Sześć tysięcy Druzów znakomicie uzbrojonych broniło miasta. Po klkogodzinnej bitwie miasto zostało zdobyte. Straty Francuzów wynoszą 80 zabitych i 270 rannych.

W SZWAJCARJI NIE WOLNO URZĘDNIKOM STREJKOWAĆ. Szwajcarska rada związkowa przy rozpatrywaniu projektu nstawy o prawach i obowiązkach urzędników państwowych postanowiła jednogłośnie zabronić im należenia do stowarzyszeń których statuty przewidują użycie strejku.

Na marginesie traktatu niem.-rosyjskiego

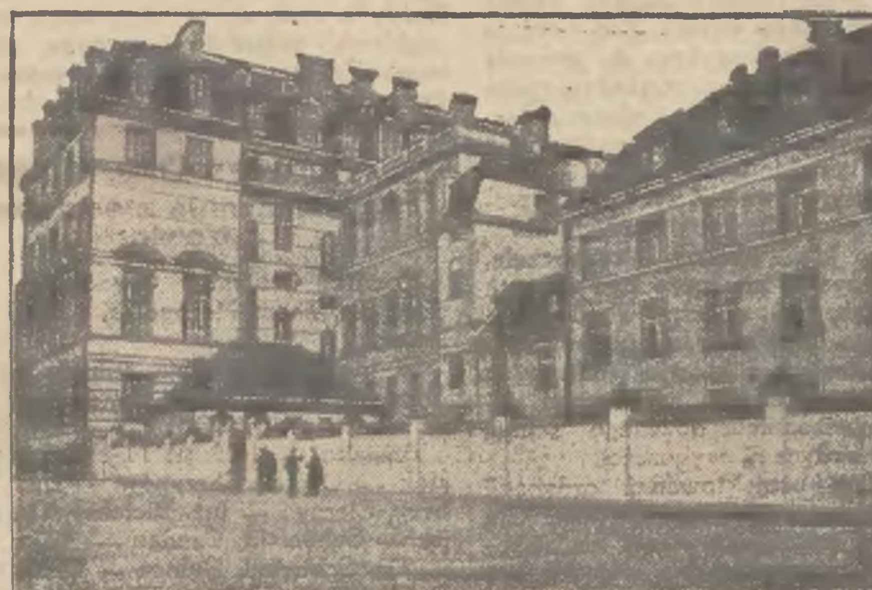
Ogłoszony traktat niemiecko-rosyjski składa się z 4 artykułów. Pierwszy powołuje się na umowę zawartą w Rapallo, a w ustępie drugim tegoż artykułu określa podstawy przyjaźni niemiecko-rosyjskiej, obejmującej kwestje tak z dziedziny życia politycznego, jak i gospodarczego. Artykuł 2. obejmuje podstawy neutralności, jaką oba państwa zobowiązują się zachować na wypadek zaatakowania przez jedno lub więcej mocarstw. W artykule trzecim oświadczają oba państwa, że nie przystąpią do koalicji zorganizowanej przeciwko jednemu z kontrahentów, a mającej na celu bojkot natury ekonomicznej, lub finansowej. Artykuł 4 zawiera przepisy o ratyfikacji traktatu.

Ważniejszą od samego tekstu umowy jest wymiana not między Stresemanem, a sowieckim posłem w Berlinie Krestyńskim. Stresemann w swej nocie powołuje się na to, że traktat zawarty między obu państwami służyć ma idei pokojowej i dlatego są Niemcy przekonane, że przynależność ich do Ligi narodów nie może stanowić żadnej przeszkody „do ustalenia się przyjaznych stosunków między Niemcami a „Unią Sowieckich Republik". Na największą uwagę zasługuje ustęp 3 noty Stresemana, normujący zachowanie się Niemiec w razie wojny jakiegoś państwa należącego do Ligi narodów i unją sowieckich republik. W myśl art. 16 i 17 statutu Ligi narodów zobowiązane są wszystkie państwa do solidarnego wystąpienia w wypadku, gdy w zatargu jedno z państw nie należy do Ligi (jak Rosja), przyczem przeciw temu państwu, jeśli ono jest napastnikiem wchodzą w życie zarządzenia objęte art. 16. Otóż Niemcy oświadczają, że sprawę, kto jest napastnikiem w możliwej wojnie Rosji z innemi państwami rezerwują wyłącznie dla siebie i same ją tylko chcą rozstrzygnąć.

Na marginesie tej umowy rosyjsko-niemieckiej warto przedewszystkiem zaznaczyć, że umowa w Rapallo zawarta 16 kwietnia 1922 r. składa się z 6-ciu artykułów. W artykułach od 1—3 znajdujemy postanowienia o załatwieniu spraw z okresu wojny (koszty i szkody, stosunki prawne, należności, wierzytelności obywateli, stosunki dyplomatyczne i konsularne), art. 4 i 5. obejmują postanowienia, tyczące się stosunków handlowych i gospodarczych, art. 6. odnosi się tylko do wejścia w życie umowy. Obecnie zawarta umowa z dnia 24 kwietnia 1926 r. powołuje się na umowę w Rapallo, jako na podstawę układu. Samo zestawienie tych dwóch umów wykazuje ponad wszelką wątpliwość że nowa umowa wychodzi znacznie poza ramy umowy w Rapallo i dlatego prawdopodobnem jest przypuszczenie, że dnia 16 kwietnia 1922 r. prócz ogłoszonej umowy zawarto jeszcze umowę tajną. Dla nas, tj. dla Polski największe obawy wzbudzić może ustęp 3 z noty Stresemana do Krestyńskiego, w którym Niemcy zastrzegają sobie prawo wbrew opinji Ligi narodów decydować o tem, kto będzie napastnikiem w ewentualnej wojnie Rosji z innemi państwami. Jako komentarz do tego traktatu, który wzbudził w całej Europie olbrzymie zaniepokojenie, posłużyć może mowa wygłoszona przez zastępcę Cziczerina w Moskwie Litwinowa. Mowa ta daje nam przegląd stosunków politycznych w Rosji do innych państw, przyczem decydującym jest tutaj ton optymizmu, który jednakowoż, gdy Liwinow przeszedł do analizy stosunków z Polską mocno zbladł.

Wprawdzie Litwinow zaznaczył, że Rosji zależy na utrzymaniu przyjaznych stosunków z Polską, która wedle jego zdania zawdzięcza swoją niepodległość rewolucji październikowej, ale nie podoba mu się bardzo konwencja z Rumunją, którą uważa za poważną przeszkodę do utrwalenia się tych przyjaznych stosunków oraz dążenia Polski do objęcia protektoratu nad państwami bałtyckiemi. Te zastrzeżenia Liwinowa są bardzo znamienne i pozwalają nam należycie osądzić charakter traktatu rosyjsko-niemieckiego.

Centrala zdrowia w Warszawie



W Warszawie nastąpiło otwarcie Centrali Zdrowia i Szkoły hygjeny, wyposażonej w najnowsze wynalazki z dziedziny medycyny i techniki. Gmach stanął sumptem amerykańskiej fundacji Rockefellera.

Czy już kampanja przedwyborcza endecji?

Nuta pesymizmu i brak programu. — Reforma ordynacji wyborczej i prawdziwy jej cel. — Stanowisko w sprawie żydowskiej.

List z Rzeszowa

(Kor. wł.) Rzeszów, 25 kwietnia.

Jak już z prasy wiadomo, rozpoczęła, zdaje się, endecja, objeżdżaniem swych najważniejszych centrów, kampanję przedwyborczą by już zawczasu grunt do szeroko zakrojonej agitacji przygotować. Z tej też okazji odbył się wielki meeting endecki, z współudziałem posłów: Zamorskiego, Ostrowskiego i Głąbińskiego. Tematem referatów pp. posłów była obecna zewnętrzna i wewnętrzna sytuacja Polski, oraz projekt nowej ordynacji wyborczej, który referował poseł Głąbiński. Z przemówień referentów biła głośna nuta pesymizmu i brak jasnego i skonkretyzowanego programu na przyszłość. Oceniając obecne położenie ekonomiczne państwa,

SZALOM ASZ.

Psia dusza

Przekład G. Kanferowej.

(Dokończenie)

A gdy się im przyglądałem, jak siedzą w kącie ogrodu i opowiadają sobie nawzajem, miałem wrażenie, że pies jest starym wędrowcem, który na ostatnie dnie swego żywota osiadł u nas i opowiada memu dziecku o wszystkich swoich przeżyciach.

I nie dziwiło mie to wcale że pies umie opowiadać.

— — — — — — — — — —

Jednego pięknego dnia wybuchła wojna a Niemcy jak burza parli na Paryż. Panika ogarnęła całą ludność i nas wciągnęła w swe wiry. Postanowiliśmy czemprędzej opuścić naszą miejscowość, aby nie wpaść w ręce Niemców. Pies uczuł zaraz, że coś nowego wstrząsnęło światem, a niepokój go również ogarnął i biegał odemnie do żony, a od żony do dziecka i ciągle zaglądał mu w oczy i pytał: „co", lecz nikt nie mógł mu odpowiedzieć, co zaszło, a gdyby mu nawet można było dać do zrozumienia to nikt do niego nie miał czasu. I tak zaczęliśmy rzeczy pakować a był to już najwyższy czas. Niemcy bowiem, stali już 20 mil pod wsią. Pies coraz bardziej stawał się niespokojnym, biegał z jednego kąta do drugiego, kładł się każdemu pod nogi i każdego oblizywał i pytał się oczyma. W końcu położył się przy skrzyni, obok której staliśmy i pakowaliśmy rzeczy włożył głowę między nogi i zaczął wyć tak żałosnym głosem, że aż serce się krajało i można było wyraźnie słyszeć, jak pies mówi swoją mową:

„Jaki będzie mój koniec? Komu mię zostawiacie?"

Wziąłem psa, zaprowadziłem go do sąsiada, prosząc, aby go zabrali. Pies czuł, dokąd i do kogo go prowadzę, a każdemu sąsiadowi, do którego go prowadziłem, lizał nogi i patrzył błagającemi oczyma, jakby prosił, „weźcie mnie", „weźcie mnie" będę wam wiernie służył... Lecz nikogo nie wzruszyła niedola psa. Większość mieszkańców pakowała swoje manatki i czemprędzej opuszczała wieś, aby nie wpaść w ręce Niemców. A ci którzy pozostali na miejscu oczekiwali strasznych dni. Dlatego też nikt nie chciał brać na siebie obowiązku utrzymania jeszcze jednego żyjącego stworzenia, nie będąc pewnym, czy sam będzie miał kawałek chleba. Zabrać go ze sobą również nie mogłem. Nie wiedziałem bowiem dokąd los nas zagna w tych ciężkich czasach, a jeszcze jedno żyjące stworzenie może nam przynieść tylko kłopot. Zostawić go w zamkniętym domu również nie mogłem. Pies ciągle się na nas patrzył, jakby chciał przypomnąć, że jest również żywem stworzeniem i należy do naszego domu. Leżał w kącie i w swojej psiej mowie jęczał przeraźliwie: Gdzie się podzieję? Gdzie się podzieję?

Odłożyliśmy podróż na dzień, na dwa dni, lecz dłużej czekać już nie mogliśmy, Niemcy szykowali się do szturmu, a panika stawała się coraz większą. A ja kłóciłem się z żoną i krzyczałem na chłopca, po co zabrał psa do domu. Z żyjącem stworzeniem nie trzeba się wiązać. Żywe stworzenia zrastają się z drugiemi tak jak ogień z ogniem, woda z wodą i nie można się od nich oderwać — tak perswadowałem mej żonie.

Pies leżał spokojnie w kącie, z na pół przymkniętemi oczyma i przysłuchiwał się naszej rozmowie, pochłaniał nasze złe spojrzenia, jakgdyby wyrzuty, które rzucaliśmy na niego, że przez niego zostaniemy w tej przeklętej miejscowości i broń Boże, wpadniemy w ręce Niemców.

— Tegoż wieczora pies się zmienił, nie szczekał, nie jeczał, tylko biegał jakiś czas, jakoby zajęty był filozoficznemi psiemi myślami wreszcie przybiegł do mnie, lizał mi ręce i pobiegł do żony. Tu dłużej się zatrzymał, patrzył jej się w oczy, jakby o coś prosił. Żona głaskała go po głowie, a on wybiegł zadowolony. Wreszcie przywlókł się do śpiącego chłopczyka, skurczył się, położył się w kącie jego łóżka i długo tam leżał.

Nad ranem, gdy się zbudziłem, znalazłem psa wyciągniętego u progu mych drzwi głową wsuniętą w drzwi mego korytarza a szyję ściśniętą w zawiasach.

Pies odebrał sobie życie.

Zadrżałem.

Jego oczy nie były więcej zamyślone, tylko spuchnięte i wysadzone z oczodołów. W jego czarnych gałkach ocznych odbiła się moja twarz, a miałem wrażenie, że pies do mnie mówi:

„Uwolniłem cię!"

A ja, dumny człowiek, zawstydziłem się przed martwym psem.

przyznali wszyscy zgodnie, iż jest ono nader ciężkie. Ogrom winy przypisać należy fiskali ście Grabskiemu, który zniszczył na długie lata, kapitał rodzimy. Wyjścia z obecnej sytuacji należy szukać na jednej drodze, a to: w amerykanizacji naszego życia ekonomicznego. Dotychczas — wywodził poseł Zamorski — wzorowaliśmy się na stosunkach rosyjskich i za ich śladem zniszczyliśmy wszelką produkcję, zdławiliśmy przemysł i handel, zdeprecjonowaliśmy pieniądz. Obecnie należy przejść do naśladowania wzorów amerykańskich, to jest należy podnieść i kultywować kapitał, produkcję, oszczędność itp. Na pomoc zewnętrzną Polska liczyć nie może. Pożyczki zagranicznej obecnie nigdzie nie dostaniemy. Apel zaś do pomocy Ligi Narodów uważają endecy za niedopuszczalny i z punktu widzenia interesów państwowych (suwerenność) za szkodliwy. A więc tylko samopomoc, własne siły, własna praca, oszczędność, daleko idące redukcje budżet realny itp. dobrze nam znane środki. Pod temi to hasłami mają się odbyć wybory do przyszłego Sejmu. Obecnego Sejmu, powiadają endecy, rozwiązać nie należy, gdyż niema niczego przygotowanego. Dlatego też należy już teraz pracę w tym kierunku podjąć i odpowiedni teren przygotować. Z tych też powodów, tłumaczy poseł Zamorski, endecja akcję przedwyborczą już obecnie rozpoczęła. Sejm jednak przyszły nie może być na tych samych zasadach, co obecny zbudowany. Konstrukcja jego musi ulec kompletnej zmianie. I drugiem hasłem, z którem leaderzy endeccy staną przed swymi wyborcami jeszcze przed rozwiązaniem obecnego sejmu, będzie zmiana ordynacji wyborczej.

Jedynym celem projektowanej ordynacji wyborczej jest, przyznaje otwarcie poseł Głąbiński, ubicie i unieszkodliwienie mniejszości narodowych, wszystkich bez wyjątku, któ re zdaniem endecji, jako elementy państwu wrogie (!) niem rządzić nie mogą. Polską rządzić musi jedynie przedstawicielstwo rdzennie polskie. A więc, otwarcie, bez ogródek przedstawiony cel nowej ordynacji wyborczej, która więcej żadnych domyślań się nie wymaga. Wyjaśnienie samego jej autora jest dla nas chyba najbardziej miarodajne. I oto w chwili, kiedy wobec grozy położenia trzeźwe głosy nawołują do skoordynowanego wysiłku, bez wyjątku wszystkich obywateli państwa, którzy jednakowo w większej lub mniejszej mierze pod brzemieniem ciężkich warunków się uginają, przychodzą panowie z pod znaku ósemki z takiemi zbawczemi projektami. Tą drogą chcą Polskę ratować. Czy ludność da się omamić, przyszłość pokaże.

O ile idzie o ogólne wrażenie z przemówień prowodyrów endecji, to można było od czuć, iż endecja zupełnie świadoma jest swych grzechów poprzednich i wie, iż sama dużo i mocno zawiniła. Toteż wołał poseł Ostrowski, że należy porzucić wszelką demagogję, zwalczać partyjnictwo, chorobliwie u nas wybujałe, wspólnym, ale rdzennie polskim wysiłkiem odbudować ekonomicznie podupadłe państwo. Wyborcom nie należy niczego więcej obiecywać (a więc, widocznie dawniej dużo im obiecano), trzeba grozę położenia otwarcie przed oczami rozwinąć.

Co się tyczy stosunku endecji do kwestji żydowskiej, to należy podnieść jedno: nie słychać już było (jak ongiś) w przemówieniach posłów, rozwojowych haseł antysemickich, któremi przedtem bardzo hojnie przy każdej sposobności operowali. Jest na to jeden sposób: ordynacja wyborcza. Poza ubocznem wspomnieniem przez posła Zamorskiego, iż w myśl idei ks. Stojałowskiego, endecja stoi na gruncie antysemickim, oraz napomknięciu przez posła Głąbińskiego w trakcie omawiania stosunków na kresach o Żydach rosyjskich, jako wrogich państwu, z ust leaderów ósemkowych ani jedno słowo o kwestji żydowskiej nie padło. Widocznie zdaje sobie endecja sprawę z tego, iż konik antysemicki nie jest więcej popularny, a na masy nim działać więcej nie można.

Prawdziwa mentalność rozwojowa. **Rad.**

Do przyjaciół pracującej Palestyny!

W związku z 5-cioletnią rocznicą tragicznego zgonu J. Ch. Brennera i kilkunastu robotników żydowskich w Palestynie ponawia my nasze wołanie:

Wzmocnijcie siły robotników żydowskich w Erec Israel!

Powiększajcie środki **Palestyńskiego Funduszu Robotniczego.** W dniu, kiedy żydostwo wspomina z czcią nazwiska tych bohaterów męczenników uczcijmy pamięć naszego wielkiego nauczyciela — J. Ch. Brennera.

Josef Chaim Brenner!

W onym, strasznym dniu 2 maja 1925 r. odebrano nam bezlitośnie J. Ch. Brennera. Wiernym bratem i kochającym ojcem był nam Brenner. Ani na chwilę nie pozostawił nas samych i ciągle, całkowicie był z nami. Każdy z naszych czynów, nasze całe życie poddawał prawdziwej krytyce, aż stał się sumieniem nas wszystkich. Przejmował Brenner nasze wszystkie rany, ciche bóle i odczuwał za wszystkich. Jego współczucie i litość dosięgła wszystkiego, co żyło. Jak szumiące morze rozbrzmiewał ból jego duszy w obliczu każdej krzywdy i niesprawiedliwości. Stał się obrońcą wszystkiego, co słabe i poniżone, wszystkiego, co uciskane i biedne.

Umarł śmiercią świętego męczennika.

Łącznie z jego imieniem pamiętajmy o wszystkich naszych braciach, którzy ulegli w dniu 2 maja 1921 r. tragicznej śmierci na ulicach Tel-Awiwu.

Niechaj w tym dniu wrośnie w nasze serca wspomnienie pięknych dusz, niechaj głuchy ból pobudzi nas do myśli o zmianie naszego życia, do wielkich wysiłków.

Stańcie przyjaciele na straży naszej czci i naszych obowiązków wobec robotnika żydowskiego, budowniczego i strażnika ziemi — wobec pracującej Palestyny.

Centralny Komitet dla „Pracującej Palestyny" w Polsce.

Miesiąc Organizacji

Zgromadzenia niedzielne na prowincji

Komitet Centralny Organizacji Sjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

W niedzielę, 2 maja odbędą się z okazji Miesiąca Organizacji następujące zgromadzenia na prowincji:

Brzesko — referent Mgr Salpeter, Brzostek — Chaim, Chrzanów — Dr M. Goldberg, Cieszyn — Inż. Bleicher, Czarny Dunajec — Schönfeld, Czudec — Adler, Dąbrowa — Dr. Schenkel, Dębica — Dr. Zimmerman, Dukla — Dr Menasse, Dziedzice — Dr Weniert, Głogów — Reich, Jordanów — Inż. Werner, Korczyna — Dr Stein, Krosno — Dr Koretz, Krzeszowice — Mgr Krieger, Leżajsk — Alter, Lisko — Fajbusch, Mielec — Ch. Neiger, Milówka — Dr R. Nehmer, Myślenice — Dr Spiegel, Nisko — Dr. Klemman, Nowy Targ — Dr Tisch, Oświęcim — Dr Feldschuh, Pilzno — Dr Spann, Przeworsk — Dr Chonet, Radymno — Dr Rabinowicz, Radomyśl W. — Dr. Goldberg (Tarnów), Ropczyce — Hofstätter, Rudnik n. S. — Dr. Rager, Rzeszów — Dr Oberländer, Sanok — Dr Pilzer, Sieniawa — Potascher, Skoczów — Dr Schröter, Szczakowa — Dr Kerner, Tarnobrzeg — B. Honigwachs, Tarnów — Dr. Feldblum, Wadowice — Dr. Gross, Żywiec — Inż. Wechsberg.

Z teatru, literatury i sztuki

— **„ŚW. JOANNA" SHAWA.** Dziś wchodzi na afisz arcydzieło Bernarda Shawa „Św. Joanna", któ ra obiegłszy sceny stołeczne obu półkul, wskutek trudności cenzuralnych zjawia się u nas ze znacznem opóźnieniem. Odrzucając „romantyczne androny Szyllera" stwarza Shaw realną postać dziewczyny wiejskiej obdarzonej jasnowidzącą intuicją, którą w głosach tajemniczych podszeptuje jej natchnienie z „innego" świata. Joannę gra na naszej scenie p. J. Zaklicka, otoczona galerją świetnie przez autora skreślonych postaci męskich, które wykonają u nas pp. Piekarski, Socha, Leliwa, Niewiarowicz Rozmarynowski, Kijowski, Kułakowski Sawicki, Bracki, Turski, Zwicz i in. Sztuka otrzymała częściowo nową wystawę i rekwizyty, z pośród których zbroja Joanny wykonana została w Warsztatach miejskiego Muzeum Przemysłowego.

— **„NIESPODZIANKI ROZWODOWE" W BAGATELI.** Dzisiaj we czwartek 29 bm. po raz ostatni pojawi się w wykonaniu zespołu Zrzeszenia Artystów Bagateli wesoła farsa Bissona „Niespodzianki rozwodowe" po cenach najniższych. Najtańsze miejsce kosztuje 50 groszy, najdroższe wraz z garderobą 2·30. Na sobotę 1-go maja wyznaczoną została premjera doskonałej komedji Perzyńskiego „Szczęście Frania".

— **BALET BODENVIESER W BAGATELI.** Kroniki muzyczne Krakowa notują niewiele faktów takiego wyjątkowego powodzenia, z jakiem spotkał się u nas artyzm G. Bodenvieser i jej zespołu. Był to najwyższy tryumf tych nowych kreacyj tanecznych, któremi zachwyca się już cała Europa. Balet Bodenvieser jest karną jednostką artystyczną, sharmonizowaną w każdym szczególe: raz jako zautomatyzowana całość np. w niedoscignionej i niesamowitej scenie pt. „Maszyna-demon", to znowu jest grą samoistnych indywidualności i prawdziwym poematem ekspresji. W Krakowie znalazła ta nowa sztuka właściwy oddźwięk; trzykrotnie zapełniła się widownia Bagateli szczelnie publicznością, a również i czwarty występ tego sławnego baletu w piątek dnia 30 bm. w teatrze Bagaela, zgromadzi tłumy publiczności, gdyż znaczna część biletów jest już rozsprzedaną.

— **FESTIWAL PIEŚNI POLSKIEJ NA WAWELU.** Uroczystość Święta Narodowego 3-go Maja poprzedzi Wielki Festiwal Pieśni Polskiej w dniu 2-go maja na Wawelu. Współudział przyjęło 7 towarzystw śpiewackich i Towarzystwo Muzyczne z Dąbrowy Górniczej. — Generalna próba wszystkich zespołów odbędzie się w sobotę dnia 1-go maja o godz. 7-mej wieczorem w sali Tow. Muzycznego, Plac Szczepański l. 1, II. piętro.

— **WIELKI KONCERT SYMFONICZNY,** który odbędzie się z okazji walnego zjazdu zawodowych muzyków R. P. we czwartek dnia 30 bm o godz. -mej wieczór w sali Starego Teatru, wywołał w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie ze względu na liczebny skład orkiestry i udział w niej filharmoników ze stolicy i wszystkich większych miast państwa. Świadczy o tem najwymowniej masowy pokup biletów w kasie zamawiań **p. J. Lipskiego ul.** Sławkowska 8. — Dyrygują koncertem p. Tadeusz Mazurkiewicz i Adolf Górzyński. W programie: Beethovena III. Symfonja („Eroica"), Karłowicza „Smutna opowieść", R. Straussa: „Śmierć i Wyzwolenie", Wagnera: „Cwałowanie walkirji".

— **MELPOMENA NA ROZSTAJNYCH DROGACH.** Pod tym tytułem odbędzie się staraniem „Litartu" odczyt Cezarego Jellenty, cenionego literata warszawskiego we czwartek dnia 29 bm. w sali 39 Uniw. Jag. o godz. 7-ej pop. Wstęp 1 zł, akademicki 50 gr.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: „Św. Joanna" (premjera).

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Czwartek: „Pan naczelnik, to ja".

BAGATELA

Czwartek: „Niespodzianki rozwodowe".
Piątek: „Występ baletu Bodenvieser".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Zigano, władca z Monte Diavolo" (Harry Peel).
WANDA: „Iwonka".
UCIECHA: „To, o czem każdy marzy".
SZTUKA: „Sanin".
NOWOŚCI: „Droga do grzechu".
PROMIEŃ: „Niebelungi" (część II-go).
REDUTA: „Wiosenna rewja humoru".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Ceny hurtowne a detaliczne

Czy drobni kupcy winni są drożyźnie?

Kraków, 25 kwietnia.

Faktem jest, że ceny po wojnie nie wróciły do stanu przedwojennego i nawet w Ameryce i Anglji przy stałej walucie wskaźnik cen jest znacznie wyższy. U nas atoli przy stale wahającym się mierniku pieniężnym drożyzna cen idzie jeszcze w parze z wahaniami. Specjalnie odnosi się to do handlu detalicznego. Ustaliło się bowiem, mniemanie, że handel detaliczny ma ceny niestosunkowo wyższe, niż producent. Głośno się u nas twierdzi, że różnica cen hurtownych i detalicznych wynosi, wskutek powstania od wybuchu wojny na terenie Polski 160.000 nowych przedsiębiorsw handlowych — około 50 procent i na tle tem powstała u nas masa spółdzielni spożywczych, tzw. konsumów, które rząd od powstania Rzeczypospolitej popierał olbrzymiemi kredytami. Rząd popierał ten ruch również przez zupełne zwolnienie od podatków. W tym czasie, gdy brakowało towaru, gdy rząd na ustalenie cen miał wpływ, przydzielano towary jedynie konsumom a handel musiał je nabywać pokątnie. Nic dziwnego, że różnica cen wypadała wówczas stale na korzyść konsumów.

Od chwili jednak wprowadzenia stałego pieniądza, mimo ulg podatkowych i mimo dość znacznych kredytów, które stale udzielał Bank Polski, i Bank gospodarstwa krajowego spółdzielniom oraz kooperatywom, nie zniżały one swych cen, przeciwnie, ceny tam były wyższe, niż u prywatnego kupca. Przyznajemy wprawdzie, że przedsiębiorstw handlowych jest u nas za dużo, ale nie możemy z tego wysnuć wniosku, że te nowe przedsiębiorstwa wpływają na podwyższenie cen; logicznie bowiem biorąc wytworzyła się wielka konkurencja a ta nie dopuszcza do wyzysku konsumenta. Przy dość wielkiej podaży, przy znikomej konsumcji, stara się bowiem kupiec uzyskać jak najwyższy utarg a to może tylko wówczas przeprowadzić, gdy ceny jego będą niższe, jak u konkurenta.

Kupiectwo najbardziej odczuwa niezdrowy stan wskutek tak wielkiego napływu do handlu elementów, które same nie mają widoków rozwoju, utrudniają byt solidnym elementom ale są to skutki wojny i inflacji. O rozpiętości cen należałoby pomyśleć jednak kategorjami innemi, jak to czynią ci, co w celach demagogicznych chcą sobie stworzyć platformę dla swych celów partyjnych.

U nas statystyka jest jeszcze bardzo młoda. Zbiera się materjał w sposób bardzo prymitywny a ceny wypośrodkowane, ogłasza się często bezkrytycznie i dlatego dla porównań nie mogą one stanowić bardzo pewnej podstawy. My tu w Krakowie z praktyki wiemy, jak się ustala tak zwane ceny targowe. Podurzędnik miejskiego urzędu targowego zgłasza się do swego znajomego po odbytym targu, a często do człowieka, który zna się tylk na jednym lub drugim artykule i przy pogawędce spisuje sobie ceny, które mu są potrzebne do wypełnienia rubryk.

Ceny hurtowne nie inaczej bywają wypośrodkowane. Wydaje je jeden lub drugi przemysłowiec i ceny te są faktycznie w tej chwili żywotne, bo niema u nas giełd, na których zawiera się transakcje przy udziale komisarza rządowego. Jak można tedy porównywać rozpiętość cen w ten sposób zestawianych?

Kto był zagranicą i przypatrywał się cenom w handlu hurtownym i detalicznym — musiał stwierdzić, że zagraniczny kupiec detalista kalkuluje ze znacznym zyskiem brutto, gdyż inaczej nie podołałby, przy zmniejszonej konsumcji utrzymać się i ponieść wyższe świadczenia państwowe. Jeżeli według stwierdzenia Ministerstwa Skarbu, po dokładnem zbadaniu w trzydziestu fabrykach w Kongresówce, w sześciu największych kopalniach na Górnym Śląsku, w jedenastu największych nowocześnie urządzonych fabrykach w Małopolsce, — świadczenia na rzecz ustawodawstwa socjalnego, równają się obciążeniom podatkowym, to dla handlu detalicznego śmiało przyjąć można, że obciążenia podatkowe i socjalne wynoszą przynajmniej 14 procent obrotów, i że wskutek tego drożyzna u nas nie jest wyłącznie wynikiem wyolbrzymionych apetytów zarobkowych detalistów, ale idzie na karb obciążeń, które zagranicą ujęto w zupełnie inne formy.

Setki upadłości we wszystkich miastach Polski w 1925 i 1926 roku wskazuje, że cały kapitał własny i obcy został przez znaczny odłam kupiectwa zkonsumowany, a i nadal wobec stałego zmniejszania się siły kupna złotego, musi się dokonywać dalsze zniszczenie zasobności kupców i w konsekwencji zlikwidowanie nadmiernej ilości przedsiębiorstw w handlu. Z tego jednak jasno wnioskować można, że przesadnem jest twierdzenie o 50 procent rozpiętości cen między handlem hurtownym a detalicznym.

Rafał Pfeffer.

Produkcja tłuszczów w Polsce

Przed wojną Polska nie posiadała większych przetwórni tłuszczowych. Nie było wielkich olejarni, fabryk mydła, sztucznych tłuszczów jadalnych itp. Obecnie Polska ma zarejestrowanych około 700 fabryk mydła, około 30 olejarni, 3 fabryki gliceryny (oleina i stearyna), 4 rafinerje tłuszczów, 5. fabryk sztucznych tłuszczów jadalnych. Zdolność produkcyj na fabryk mydła wynosi około 9.000—10,000 wagonów rocznie. Produkcja rzeczywista nie przekracza 3,000 wagonów. Normalne zapotrzebowanie na mydło z uwzględnieniem różnic w zużyciu mydła w poszczególnych dzielnicach kraju wynosi około 4,000

III Wystawa „Jednoroga"

Kwiecień-maj w Pałacu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Wystawa zrzeszenia „Jednoroga" — tęższa od tamtorocznej — przerywa monotonję regularnych wystaw miesięcznych. Ustępuje częściowo wrażenie, że u nas w Krakowie nastąpiło zniechęcenie do mozolnego przedzierania się przez skorupę konwencjonalności. Nie należałoby się nawet dziwić temu skoro się zważy, że w wielkich ośrodkach artystycznych znać to zmęczenie, że w Paryżu rytm nowej twórczości jest kapryśny i to, aż do zupełnej chaotyczności. Jakkolwiek „poczta", wiadomości o narodzinach, próbach i zmianach w dziedzinie artystycznej dochodzą nas z świata powolnym staroświeckim dyliżansem, to jednak tyle wiemy, że się tam w Paryżu orjentować trudno i po snobistycznym zachwycie nad wszystkiem, co „nowe", nastąpiło zwątpienie a ewentualny sukces kładzie się na karb indywidualnego talentu.

Tembardziej więc cieszyć się należy wystawą „Jednoroga", choć niema mowy o tem, by ta grupa była jednolita lub zgodna w kierunku artystycznym. Łączy ich raczej negacja środków tradycyjnych — znać jednak, że większość zrzeszonych artystów chce czegoś, co stoi poza (lub ponad) poprawnem odtworzeniem „rzeczywistości". Widać, że starają się wyemancypować obraz uniezależnić go od przypadkowości oglądanego przedmiotu, mógłbym powiedzieć: posługują sie algebrą w miejsce dotychczas stosowanej arytmetyki. Jestto uproszczenie sprawy, przy równoczesnem rozszerzeniu możliwości artystycznych.

Przystępując do poszczególnych artystów, musze zaznaczyć, że z wyjątkiem Kowarskiego żaden z nich nie dał rzeczy organicznie samodzielnej. Kowarski wystawił pejzaże i akty. Jeśli samemu artyście zarzucić można powtarzanie się w interpretacji aktu kobiecego, to jednak akty same tchną istotną, elementarną kobiecością i każdy z nich możnaby śmiało zatytułować: Ewą. W pejzażach wykazał K. zadziwiający instynkt kompozycyjny. Już sposób malowania, uwypuklenie z daleka widzianej alei jakby ją oglądano zblizka, wywołuje złudzenie nadmiernego wyostrzenia wzroku patrzącego i nadaje pejzażowi cech monumentalności. Kolory są skontrastowane, bardzo silne, o walorach barwnego szkła oglądanego pod światło. Rozpęd przy braku przypadkowości wraz z cechami przytoczonemi, pozwalają pejzażom tym przewodzić na tej wystawie; sugerowałyby — przypuszczam — widza w każdem wybornem otoczeniu.

Z prac **Zawadowskiego** (Paryż) najciekawsze są „Ryby", o mocnej ekspresji wynikającej z materjalnego odczucia przedmiotu i z samej już kompozycji. Z reszty obrazów przeziera domieszka literacka, przechodząca niepotrzebnie w intelektualną kokieterję.

Prostotą uderza **Hryńkowskiego** „Mały grajek", nietylko swym charakterem ale surowym układem i akcentem barwnym na szarem tle. Całość wyraźnie „ekspresjonistyczna" (w znaczeniu kierunku). Zaznaczyć się każe jeszcze „Portret art. mal. Karszniewicza" — dużo w nim wyrazu.

Swieżość w poczuciu koloru wykazuje **St. Dąbrowski** w swoich impresjonistycznych pracach. „Półakt" o znakomitych walorach świadczy o dużem pokrewieństwie z W. Weissem.

Miłe akwarele nadesłał **Fedkowicz**, są to szkice subtelne, wdzięczne wprawdzie, ale nieobowiązujące. **Augustynowicza** portrety, jak i „martwe natury" są opracowane uważnie, ale patrzy z nich brak odwagi, stąd anemiczność w modelowaniu i kolorze. Dalej poprawne prace Zurawskiego.

Teraz z kolei następuje szereg „radykalnych" wśród których wybija się Ejbisz (Paryż). Martwe natury Ejbisza wywodzą się z założeń kubistycznych, stąd podkreślenie rytmu ogromnem skąpstwem w formie. Ta prostota — charakterystyczna dla kierunku tego art. omal asketyczność w rysunku dopełniona żywą radosną często plamą barwną na ciemnem tle — daje dzieła sugestywne i mocne o dynamicznej kompozycji.

Wielostronny w kolorycie **Strzemiński** wystawił pejzaże i martwe natury ciekawe sposobem zacierania przestrzenności zapomocą ostrych (czarnych na jasnem tle) przerywanych konturów, stosowanych jednak nie dla wyodrębnienia przedmiotu z tła, ale dla dekoracji i rozbicia bryły.

Przeciwnie znów **Krzyżanowski** kładzie główny nacisk na bryłowatość posługując się dobrze stonowanym kolorytem na szerokich płaszczyznach. Kolorowi jednak brak świetlistości. Krajobrazy **Kubczaka** uderzają świeżością i mocą w ujmowaniu tematów różnorodnych. Pozbawiony drobnostkowości daje obraz plastyczny, skupiony przemawiający żywą plamą barwną.

Jako grafik pełen finezji przedstawia się **Prochaska**, którego ilustracje dużo mają charakteru; operuje igłą śmiało i elastycznie.

Na specjalną uwagę zasługują projekty dekoracyj scenicznych **Krassowskiego** zatytułowane i pojęte jako „Scena narastająca". Abstrahując od ich użyteczności praktycznej, którą się zajmą teatrolodzy — są to prace ciekawe bardzo w samem założeniu formy.

Duża rzeźba (gips) „Ewa" Popławskiego są miękkie w linji i ruchu; więcej wyrazu mają portrety kobiece, choć też zbytnio wygładzone. Szereg groteskowych figurynek (rzeźbionych w szlachetnym i półszlachetnym materjale) wystawiła **Henryka Kernerówna**. Prace mają wybitne cechy szkoły wiedeńskiej — dużo w nich charakteru i pomysłowości. Artystka zna charakter materjału i umie go indywidualnie wykorzystać a to w rzeźbie znaczy — trzy czwarte dokonanego dzieła.

M. Waldman.

wag. Przemysł młynarski istniejący w kraju, pokrywa całkowicie wewnętrzne zapotrzebowanie, a nawet mógłby produkować ten artykuł na eksport, przemysł perfumeryjno- tłuszczowy jeszcze przed wojną pracował na eksport. Obecnie wskutek utraty rynków zbytu, przeżywa kryzys.

Zdolność produkcyjna olejarni krajowych przy całorocznej produkcji wynosi 5—6.000 wag. nasion oleistych. Przerabiane zaś jest tylko 1500—2000, ponieważ z braku kapitałów obrotowych przemysł olejarni nie jest w stanie zakupić w odpowiednim czasie potrzebne na całą kampanję ilości nasion oleistych. Oleina, na którą jest wielkie zapotrzebowanie w przemyśle włókienniczym, produkowana jest w dostatecznej ilości w kraju. To samo dotyczy i stearyny. Zdolność produkcyjna fabryk istniejących wynosi około 300—350 wagonów rocznie. Faktyczna produkcja zaledwie 80 wagonów. Fabryki oleiny są technicznie zupełnie dobrze wyposażone. Produkcja gliceryny z roku na rok wzrasta. Istniejące 3 fabryki mogą rocznie produkować 90—100 wagonów gliceryny. Produkcja fabryczna w r. ub. wyniosła około 30 wagonów. Zapotrzebowanie krajowe obecnie wynosi 30—40 wagonów. Rafinerje tłuszczów powstały pod koniec r. z. i są na drodze do bardzo szybkiego rozwoju. Polska sprowadzała rocznie około 700 wagonów olejów produkowanych jadalnych. W tym roku przywóz spadnie, gdyż zapotrzebowanie coraz bardziej jest pokrywane przez krajowe rafinerje. Zdolność produkcyjna obecnie pracujących rafinerji wynosi do 1500 wagonów rocznie. Fabryki sztucznych tłuszczów jadalnych i margaryny nie mają widoków rozwoju skutek tego, że ten gatunek tłuszczów nie posiada żadnej ochrony celnej. To spowodowało, że w zeszłym roku zamknięte zostały na obszarze celnym polskim 3 fabryki margaryny. Istnieją jeszcze i pracują fabryki 100 proc. tłuszczu jadalnego który specjalnie jest poszukiwany przez ludność żydowską.

HANDEL

ZJAZD UNJI PARLAMENTARNO- HANDLOWEJ. Dn. 25 maja w Londynie odbędzie się zjazd międzynarodowej unji parlamentarno- handlowej. Z ramienia sejmu i senatu polskiego na zjazd ten udają się posłowie: Kwiatkowski (Ch. D.). Szydłowski (Piast). Trepka i Wartalski (Z. L. N.). Wiślicki (Koło Żyd.) i senator Lubieński (Ch. N.).

Najważniejszym tematem obrad ma być kwestja wolnego handlu i tzw. „otwartych drzwi" przez wszystkie państwa europejskie.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SPÓŁDZIELCZY. W dniach 1 i 2 maja br. odbędzie się w Antwerpji kongres międzynarodowy organizacji spółdzielczych Na porządku dziennym są sprawy polityki gospodarczej Aljansu Spółdzielczego, sytuacji spółdzielczości we Włoszech, jak również przyjęcia do Aljansu nowych organizacji spółdzielczych. Z Moskwy donoszą, że Centralny Związek Spółdzielczy ZSSR. otrzymał zaproszenie na wymieniony kongres do Antwerpji.

KOMUNIKACJA

PODWYŻSZENIE TOWAROWYCH STAWEK KOLEJOWYCH. Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że Ministerstwo Kolei zamierza podnieść od 1 maja bm. stawki towarowe od węgla wywożonego przez Gdańsk i Gdynię zagranicę z 6,50 do 8 zl. na tonnie. Pozatem projektowana jest prawdopodobnie od 1 czerwca br. podwyższenie tz. opłaty stacyjnej na wszystkie rodzaje towarów i wszystkie odległości przewozu.

FINANSE

FUZJA BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE Z BANKIEM ZJEDNOCZONYCH ZIEM POLSKICH. Pertraktacje w sprawie fuzji obu tych banków posuwają się szybko naprzód. W razie fuzji ma nastąpić pełna reorganizacja Banku Handlowego. Prawdopodobnie Bank Handlowy zwinie kilka nieproduktywnych oddziałów

(Krakowski oddział ma być wkrótce już zlikwidowany).

Wiadomości z kraju

GRYBÓW. (Kor. wł.). **Praca partyjna.**

Praca sjonistyczna weszła w naszem mieście na nowe tory.

W niedzielę 18 bm. odbyło się pierwsze Zgromadzenie propagandystyczne na którem uchwalono rozpocząć intenzywną akcję szeklową i wybrano ściślejszy komitet do kierowania tą akcją. Akcja ta wydaje bardzo pomyślne skutki i jest nadzieja, że w tym roku zbierze się u nas conajmniej dwa razy tyle szekli, aniżeli w ubiegłym roku.

W niedzielę 25 bm. odbyło się drugie. bardzo liczne Zgromadzenie Sjonistyczne pod przewodnictwem p. Dra Besena, na którem wygłosili doskonałe referaty o celach i drogach sjon. pp. Dr. Blech i Dr. Tisch. Przewodniczący skonstatował z radością żywe zainteresowanie się tut. młodzieży żydowskiej kwestją sjonizmu, a apel p. Dra Tischa, aby młodzież pomna, że jesteśmy am hasefer, kładła główny nacisk na stronę wychowawczo — kulturalną, przyjęty został z wielkim entuzjazmem.

Na Lag Beomer projektowaną jest wycieczka do poblizkiego lasu i zabawa towarzyska.

Ponieważ tutejsi ortodoksi, w szczególności młodzież ortodoksyjna wyraziła chęć wstąpienia w szeregi org. „Mizrachi" przeto zwołane zostanie wkrótce Zgromadzenie ludowe, na którem wygłosi referat delegat Egzekutywy Org. Mizrachi dla zach. Małopolski. poczem przystąpi się do zorganizowania stowarzyszenia „Mizrachi".

W końcu należy jeszcze podnieść, że nieporozumienie, jakie zaszło ostatnio na tle kwestji mianowania następcy rabina między tut. Org. Sjonistyczną, a jej członkiem p. E. Kohnem, będącym zarazem Przełożonym tut. Kahału, zostało usunięte i p. Kohn bierze nadal czynny udział w pracach Org. Sjonistycznej.

LEŻAJSK. (Kor. wł.). **Gimnazjum jako rozsadnik antysemityzmu.**

Współżycie Żydów z mieszkańcami chrześcijańskimi miasteczka było do niedawna nadzwyczaj harmonijne. Przez długi czas nie było mowy o żadnych konfliktach na tle narodowem, czy religijnem, ani też o antysemityźmie. Od czasu jednakowoż powstania gimnazjum państwowego w naszem miasteczku sytuacja się zmieniła. Zamiast wychowywać młodzież w duchu państwowym rozszerza gimnazjum nienawiść rasową i antysemityzm. Atmosfera staje się coraz bardziej zatrutą w stosunku do Żydów. Niektórzy profesorzy uważają za swój obowiązek w czasie wykładów rzucać kalumnie na Żydów. Tak np. nauczyciel Szacho pozwolił sobie pewnego razu na zwrot, że Żydzi są „niebezpiecznym elementem dla Polski". Niedawno wystawiła młodzież polska jakieś sztuczydło pt. „Tęsknica", sfabrykowane podobno przez tutejszego kanonika Piotra Chrodę.. Sztuczydło to zawiera szereg obelg przeciw Żydom. Należy się dziwić, że władze, które tak pohopnie konfiskują sztuki żydowskie, pozwalają urządzać przedstawienia, podjudzające jedną część ludności przeciwko drugiej.

BOROWA. (Kor. wł.). Miasteczko nasze stoi od dłuższego czasu pod terorem pewnego osobnika, (Kalman K.) który chciałby gwałtem dorwać się władzy wprost dyktatorskiej nad całą tutejszą ludnością żydowską. Aczkolwiek pan ten kupuje szekel i ma u siebie skarbonkę ŻFN., to jednak, gdy przed kilkunastu dniami ze strony młodzieży sjonistycznej podniósł się protest przeciw jego zachciankom dyktatorskim, pan ten nie wahał się użyć starej, niesławnie wypróbowanej broni denuncjatorstwa. Rzecz jasna, że po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że „tajne zebranie", o którem ów osobnik władzy doniósł, nie było żadnem zebraniem politycznem, ani tembardziej tajnem. Tutejsza ludność żydowska jest ogromnie rozgoryczona machinacjami tego osobnika i jego kliki.

NOWY DZIENNIK ŻYDOWSKI W JĘZYKU POLSKIM. W Łodzi rozpocznie w najbliższych dniach wychodzić nowy dziennik żydowski w języku polskim pt. „Wiadomości Codzienne".

CZY DOJDZIE DO POROZUMIENIA W SPRAWIE PREZYDJUM GMINY WARSZAWSKIEJ? Przewodniczący rady kahału warszawskiego, poseł Kirschbraun, który niedawno wrócił z zagranicy podjął się doprowadzić do porozumienia między sjonistami a ortodoksami w sprawie prezydjum zarządu. Dopiero po załatwieniu tej kwestji ma być zwołane posiedzenie konwentu senjorów i plenarne zebranie rady gminy. Jak zapewniają nie dojdzie do porozumienia ponieważ ortodoksi mówią wyłącznie o ponownych wyborach prezydjum zarządu gminy a prezydjum rady gminy uważają za legalnie wybrane. Na to nie chcą się sjoniści zgodzić.

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU INWALIDÓW WOJENNYCH, WDÓW I SIERÓT. Jak się dowiadujemy, przybył z Ameryki do Polski p. Tsiprinsky, inicjator międzynarodowego Kongresu inwalidów wojennych, wdów i sierót. W niedzielę, dn. 2 maja br. p. Tsiprinsky zwołuje w Warszawie konferencję związków żydowskich inwalidów wdów i sierót i różnych organizacji społecznych z udziałem przedstawicieli Koła żydowskiego w Sejmie i Senacie.

JESZCZE O 600,000 DOLARÓW SPADKU. Szczęśliwy spadkobierca 600,000 dolarów, zostawionych przez córkę, Grünberg z Warszawy jest biednym kupcem żydowskim. Córka jego zmarła w Rio de Janeiro w 40-roku życia. Ostatnio, kiedy ojciec przesłał córce swej list otrzymał go z powrotem z angielskim dopiskiem, że córka jego nie żyje. Dotąd nie może jednakowoż Grünberg udowodnić swych praw do spadku.

WIELKIE BURZE I ULEWY W KRAJU. W ubiegły poniedziałek przeszła nad większą częścią Polski silna burza i opady gradowe. Deszcze zalały szereg pól i wyrządziły znaczną szkodę. Największe szkody poniósł powiat skierniewicki. Silny grad zniszczył w wielu miejscowościach plony. W miasteczku Makowie, koło Skierniewic wicher zerwał dachy z 34 domostw. W wielu miejscowościach huragan zburzył domy. Na szosie Skierniewice—Łowicz legło pokotem 400 drzew. Również z Radomia donoszą, że ulewa zalała niżej położone części miasta. Woda dosięgała tam do dwóch metrów wysokości. Z powodu wichru przerwane było w wielu miejscowościach połączenie telefoniczne.

SKAZANIE REDAKTORA ROZWOJOWEGO. Z Łodzi donoszą: W tutejszym sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi „Rozwoju". Oskarżenie wnieśli członkowie Zarządu Stowarzyszenia Żyd. sprzedawców gazet. W swoim czasie ukazał się w „Rozwoju" artykuł skierowany przeciw niektórym członkom zarządu powyższego Stow., zarzucający im działalność antypaństwową. Redaktor „Rozwoju" skazany został na zapłacenie 200 zł. kary.

CZY W POLSCE SĄ LUDOŻERCY? Dawnemi czasy żartowano nieraz, że w Europie zachodniej przypuszczają, iż w Petersburgu spacerują niedźwiedzie po ulicach. Następujący przykład ilustruje, jaką opinję ma obecnie o Polsce zagranica.

„Kurjer Warszawski" zawezwał z pewnej niemieckiej fabryki maszyn montera- specjalistę. Na wezwanie otrzymało wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego" odpowiedź z dyrekcji tej fabryki, że nie może montera wysłać do Warszawy, ponieważ obawia się o jego zdrowie i życie. Fabryka jest odpowiedzialna za los montera i jego rodziny a więc nie chce ryzykować i wysyłać go do Polski. „Tylko w wypadku, jeśli wydawnictwo zapewni pisemnie, że obawa jest bezpodstawna a dokument ten potwierdzi poseł niemiecki w Warszawie prześlemy wam montera" — kończy zarząd fabryki swój charakterystyczny list.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Pogrzeb Nordaua

W „Pariser Hajnt" znajdujemy następujący opis uroczystości przewiezienia zwłok Nordaua do Palestyny:

Było to w zimny, lecz spokojny poranek wiosenny. Już o godzinie 10 poczęli zbierać się na cmentarzu Żydzi, by wziąć udział w ceremonji przewiezienia zwłok Nordaua do Tel-Awiwu w Palestynie. Około godziny 12 zebrał się tłum, złożony z 1000 osób. Zwłoki Nordaua, spoczywające na podwyższeniu okryte były niebiesko-białą chorągwią i otoczone wazonami palm i drzew oliwnych. Na zebranych rzucał cień namiot, sporządzony z czarnych firanek ze srebrnemi brzegami i z wyhaftowanem, hebrajskiem „nun" u góry. Trybuna mowców była okryta kirem i otoczona czarną barjerą. Publiczności przybywa coraz więcej, a każdy z uczestników ceremonji zapisuje się do specjalnej księgi. Przybywa wiele znanych osobistości, dużo akademików, robotników, prostych Żydów. O godz. 12. zjawia się p. Józef Cowen, jako przedstawiciel światowej organizacji sjonistycznej w Londynie. Coven rozwija wielką biało-niebieską chorągiew i okrywa nią zwłoki Nordaua. Na niebiesko-biały jedwab kładzie granatową aksamitną wstęgę z napisem „Od egzekutywy". Rodzina Nordaua stoi tuż obok zwłok. Pani Nordau — wyniosła, smutna postać, ze łzami w oczach, obok niej córka i zięć Nordaua i jego siostry. Uroczystość rozpoczyna rabin Strouse przemówieniem. Wzruszające przemówienie wygłosił prof. Wiktor Bash ze Sorbony. Dr. Jakobson przemówił w imieniu wszystkich ugrupowań sjonistycznych, wyrażając podziękowanie pani Nordau, która wyżej, niż prawa małżonki postawiła wolę narodu i pozwoliła przewieść zwłoki jej męża. Przemówienie hebrajskie wygłosił Hilel Zlatopolski. W imieniu sjonistów-rewizjonistów przemówił Tiomkin. Znany poeta francuski, Andre Spire podkreślił wielkość myśli Nordaua. Po przemówieniach odczytał rabin Stronoe szereg rozdziałów z „Thilim", a Majorow z Palestyny odspiewał „El mole rachmim". W końcu rabin odmówił „kadisz". Następnie przechodzi cała publiczność obok zwłok Nordaua. Pierwsi przechodzą przedstawiciele organizacji sjonistycznej następnie reszta publiczności. Pani Nordau dziękuje wszystkim uściskiem dłoni.

Wagon, w którym włoki Nordaua przewieziono do Marsylji, był okryty czarną krepą i niebiesko-białemi chorągwiami.

Protest „Achdut haaowoda" przeciw koncepcji legjonu arabskiego

Organizacja „Achduth Haawoda" (Poalej Sjon w Palestynie) zwołała w Tel-Awiwie wielki wiec masowy, w którym uczestniczyło 3000 robotników. Wiec miał na celu zaprotestowanie przeciw pokrzywdzeniu przez rząd palestyński praw ludności żydowskiej przy organizowaniu palestyńskiej żandarmerji granicznej.

Pierwszy mowca p. Gołomb ostro krytykował nieudolną organizację sił granicznych w kraju oraz system usuwania żydów z państwowego szkolnictwa i robót publicznych. Następny mowca p. Rubaszow apelował do społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, ażeby domagało się od rządu całkowitego uszanowania praw ludności żydowskiej. P. Kacenelson wniósł rezolucję, protestującą przeciw projektowi rządowemu o utworzeniu korpusu żandarmerji granicznej z pominięciem Żydów. Rezolucja domaga się utworzenia albo mieszanych oddziałów wojskowych, lub o ile zwycięży koncepcja czysto arabskich oddziałów wojskowych, sformowania również legjonu żydowskiego.

Następna rezolucja wzywa angielską partję robotniczą oraz jej przedstawicielstwo parlamentarne do popierania żądań proletarjatu palestyńskiego. Wszystkie rezolucje przyjęte zostały jednogłośnie.

Veto rabinów ortodoksyjnych przeciw statutowi gmim żyd. w Palestynie. Pod przewodnictwem rabina Sonenfelda obradowała w Jerozolimie konferencja rabinów palestyńskich skrajno-ortodoksyjnych. W obradach uczestniczyło około 50 rabinów aszkenazyjskich i sefardyjskich.

—Konferencja uchwaliła rezolucję, podkreślającą, czysto religijny charakter gmin żydowskich w Palestynie i domagającą się od rządu nie przyznania kobietom i Żydom niereligijnym prawa wyborczego do gmin. Druga rezolucja stwierdza, iż Żydzi ortodoksyjni nie wezmą udziału w wyborach do gmin, przewidzianych w projekcie rządowym, dopóki wyżej wspomniane dezyderaty nie będą uwzględnione.

Lord Allenby zdobywca Palestyny dokona odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci żołnierzy żydowskich, poległych w czasie wojny światowej w synagodze londyńskiej.

Ekscesy antyżydowskie powtórzyły się znowu w Rumunji w pociągach. Chuligani napadli na jadących Żydów i wielu z nich zranili. Policja rumuńska nie interwenjowała.

Ciekawa ankieta amerykańska

Amerykańscy studenci nie znają Kanta, Spinozy, Platona...

Wychodzące w Nowym Jorku czasopismo „The New Republic" rozpisało ankietę wśród 100 słuchaczy jednego z amerykańskich uniwersytetów, by się w ten sposób dowiedzieć, jaki jest poziom umysłowy kształcącej się na uniwersytecie młodzieży. W tej ankiecie wzięło udział 100 studentów z różnych semestrów. Na tych 100 studentów było 7 cudzoziemców. Rezultaty tej ankiety są bardzo ciekawe i dlatego pozwolimy sobie niektóre szczegóły z tej statystyki podać do wiadomości czytelnikom.

Oto w ankiecie istniało pytanie: dlaczego Platon był wielkim człowiekiem? jakiej był narodowości? w jakiem żył stuleciu, czy jeszcze jest przy życiu, czy już umarł?

A oto odpowiedzi: 15 wcale nie wiedziało, że wogóle jakiś Platon istniał, a 80 dało odpowiedzi fałszywe, jak np. Platon był greckim matematykiem, Platon był filozofem z 18 stulecia. Tylko 5-ciu studentów dało odpowiedź zupełnie zadawalającą, ale tylko jeden w swej odpowiedzi zaznaczył, że czytał Platona.

Pytanie odnoszące się do Napoleona wypadło znacznie lepiej, gdyż wszyscy mniej więcej orjentowali się, kim był Napoleon, ale pytanie odnoszące się do Kanta dało znowu bardzo ciekawe rezultaty. Oto 73 studentów nigdy nie słyszało o Kancie, 17 dało odpowiedzi fałszywe, jak np. Kant był generałem, Kant by twórcą religji itd. Tylko 10 dało odpowiedź zadawalającą.

W sprawie Goethego oświadczyło 25 studentów, że go wcale nie zna, a 45 podało odpowiedzi tego rodzaju: Niemiecki kompozytor, grecki filozof.

O Lutrze wiedziało tylko 50 studentów, reszta zaś podała odpowiedzi, jak np. zmarły polityk, kaznodzieja a 8 odmówiło wogóle odpowiedzi na to pytanie.

Kim była Kleopatra — wiedziało 71 uczestników tej ankiety, 29 zaś podało odpowiedzi, jak np. królowa włoska, znana uwodzicielka, księżna; Rzymianka.

O Marconim brzmiały odpowiedzi: uczony starożytności, francuski generał, żydowski król, wynalazca aeroplanów. Jeden oświadczył, że Marconi wynalazł telegraf bez drutu; ale nie jest pewny czy Marconi żył w XVI. czy XVII. stuleciu. Wszystkie odpowiedzi, z których 62 były fałszywe, a 38 prawdziwe, zawierały notatkę, że Marconi już nie żyje.

Kopernika uważano za Włocha, albo za Rzymianina, lub też za Greka lub Persa, a przypisywano mu następujące zawody: marynarz, astronom, publicysta, filozof. Większość sądziła, że Kopernik urodził się przed Chrystusem. 70 studentów wcale nie wiedziało o Koperniku, a tylko 9 odpowiedziało zupeł nie trafnie.

Pestalozzi uchodził w oczach uczestników ankiety jako malarz włoski, lub też, jako amerykański pisarz. 85 nigdy o nim nie słyszało.

I tak ciągnie się ankieta przez wszystkie prawie dziedziny wiedzy. 90 na 100 nie słyszało nigdy o Konfucjuszu, 92 nie znało Spinozy. Solona utożsamiono ze Salomą i dlatego nazwano go żydowskim tancerzem. Izak Newton zjawia się w tej ankiecie bądź to, jako „bogaty Żyd", bądź też jako „amerykański wynalazca". O Wellsie i Bernardzie Shaw taksamo nie wszyscy dokładnie wiedzieli gdyż 20 na 100 uważało Wellsa za amerykańskiego historyka, 42 zaś sądziło, że Shaw jest amerykańskim pisarzem.

Na pytanie, kto napisał „Inferno" — odnosi się to do pierwszej części Dantego „Boskiej komedji" — 90 na 100 oświadczyło, że nie wie. Na żądanie, by napisać kilku rosyjskich pisarzy tylko 40 zdołało się wywiązać a 28 podało prócz Tołstoja jeszcze Nietschego, Balzaca, Maupassanta i Conrada. 4 tylko studentów zdołało podać kilku włoskich malarzy. Perykles, Pascal i Praksyteles zostali uznani za sławnych rzeźbiarzy, a Bismarcka znało tylko 13, podczas gdy jeden sądził, że Bismarck jest to rodzaj leguminy berlińskiej.

Watykan leży zdaniem większości uczestników tej ankiety w Wersalu lub Florencji, a Panteon w Paryżu lub Jerozolimie. Tylko 7 na 100 znało słowo „mauzoleum".

60 było pytań a przeszło 6000 odpowiedzi, a jednak 40 procent tylko tych odpowiedzi było mniej, lub więcej trafnych. Ciekawa i zastraszająca wprost ankieta. Możeby i u nas znalazłoby się czasopismo, któreby taką ankietę urządziło. Należałoby tylko zamknąć 100 studentów w jakiejś sali, zadawać im pytania i notować odpowiedzi. Miejmy nadzieję, że wyniki naszej ankiety byłyby znacznie lepsze, niż amerykańskiej.

Odmładzająca operacja brazylijskiego miljardera

w Budapeszcie

Jak już pokrótce donosiliśmy, przed kilku dniami prof. Zoltan Nemes w Budapeszcie dokonał odmładzającej operacji na brazylijskim miljarderze, który specjalnie przyjechał w tym celu do Europy. Zgłosił się w Paryżu u dra Woronowa, który nie mógł jednak operacji dokonać, ponieważ musiał na drugi dzień wyjechać do Rzymu, by tam wziąć udział w kongresie naukowym. Gdy Woronow się dowiedział, że Brazylijczyk ma zamiar wyjechać do Budapesztu, poradził mu, by się zwrócił do dra Zoltana Nemesa, który swego czasu był asystentem Woronowa. Woronow obiecał przytem, że prześle do Budapesztu ze swego instytutu potrzebną małpę. Jak wiadomo bowiem operacja odmładzająca wedle metody Woronowa polega na przeniesieniu gruczołów płciowych z małpy na pacjenta. Do tego procederu nadaje się tylko pewien gatunek szympansów i pawianów i dlatego ceny tych małp są bardzo wysokie.

Na drugi dzień po przyjeździe Brazylijczyka do Budapesztu przybył tamże 5-cioletni silny pawian, którego aż do dnia operacji trzymano w klatce w ogrodzie zoologicznym

w Budapeszcie. Zanim jednak prof. Nemes przystąpił do operacji zażądał od amerykańskiego miljonera, by po dokonaniu operacji pozostał jeszcze w Budapeszcie przez kilka miesięcy, a to celem naukowego zbadania wyników tej operacji. A gdy Brazylijczyk z tą propozycją się nie zgodził, wystąpił prof. Nemes z drugą, a mianowicie zaproponował, by na koszt miljonera dokonano operacji na ubogim pacjencie który pozostanie w Budapeszcie pod ścisłą obserwacją lekarską. Brazylijczyk zgodził się z tą drugą propozycją, a prof. Nemes zwrócił się do domu starców w Budapeszcie z prośbą o dostawienie kandydata na odmłodzenie się. Kandydatów takich zgłosiło się 10-ciu, z których prof. Nemes wybrał jednego, a mianowicie 76-letniego byłego feldwebla V. B. ———

Operacji dokonał prof. Nemes w prywatnem sanatorjum, przyczem największą trudność sprawiło narkotyzowanie małpy. Potrzebne były w tym celu dwie flaszki eteru i 120 gr. chloroformu. Operacja udała się, a mianowicie pierwsza operacja na miljonerze trwała 35 minut, a druga na p. V. B. 25 minut. Rozumie się że, dopiero po dwóch miesiącach będzie można osądzić, czy operacja była skuteczną. Na razie miljarder brazylijski, którego imię i nazwisko zachowuje się w ścisłej tajemnicy, odjechał z Budapesztu, a feldwebel został dobrowolnie pod opieką lekarską. Pawian zaś czuje się zupełnie dobrze i skacze sobie wesoło wśród małp ogrodu zoologicznego w Budapeszcie.

Dział sportowy

Prez. Coolidge na matchu footbalowym Hakoachu

Pisma nowojorskie podają dalsze szczegóły o świetnem zwycięstwie Hakoahu w New Jorku. Odwiedziny Hakoahu stały się wydarzeniem pierwszorzędnem. Na matchu był obecny prezydent Coolidge, burmistrz Nowego Jorku i szereg przedstawicieli dyplomatycznych. Wszystkie związki żydowskie w Ameryce wysłały swe delegacje. Nieprzejrzane tłumy oblegały plac sportowy. Drużynę Hakoahu przywitał burmistrz Nowego Jorku i przewodniczący amerykańskiego związku sportowego. Hakoah pokazał piękną grę, tak że rozentuzjazmowany tłum wyniósł graczy na ramionach. Czysty zysk z owego matchu wynosi 75,000 dolarów. Hakoah odbywa obecnie podróż po wszystkich miastach amerykańskich celem rozegrania matchów z różnymi klubami amerykańskimi.

Z HIPPIKI. Zaproszeni przez znanego sportowca i prezesa Makkabi, p. radcę Freunda, odwiedziliśmy sekcję hippiczną Makkabi w jej siedzibie przy ul. Sławińskiej. Już na kilkadziesiąt kroków przed stajniami z daleka widnieje napis oznajmiający o miejscu pobytu sekcji. Na maneży przyjmuje nas gospodarz sekcji ruchliwy i zawsze czynny p. Choczner, który jest duszą całej sekcji. Dzięki jego inicjatywie i poparciu prezesa rozrosła się sekcja do takich rozmiarów, że ciasno było jej już w ramach boiska, w obrębie którego znajdowała się dotychczas maneż i musiała rozglądnąć się za własnym placem ćwiczeń. Makkabi stworzyła pierwsza w Polsce sekcję hippiczną, gdyż dotychczas nikt hippiki jako sportu u nas nie uprawiał. Z małych bardzo zaczątków, zrazu w rękach przedsiębiorcy, wyrosła sekcja hippiczna na potężną organizację, która liczy obecnie liczne rzesze członków, którym umożliwia po bardzo przystępnych cenach korzystanie z urządzeń sekcji a więc koni i nauki jazdy. Sekcja posiada obecnie własne cztery konie, a ostatnio zakupiła też kucyka dla nauki dla dzieci.

Piękny widok przedstawia się nam przy wejściu na maneż. Wszystkie konie kroczą wolno z uczniami. Zupełna cisza, jedynie od czasu do czasu donośny głos trenera lub uderzenie batem przerywają wprost uroczysty spokój. Zaledwie kończą jedni naukę, już druga partja czeka z niecierpliwością na swą kolej, by móc pohasać na rumakach. Pod wytrawnem kierownictwem fachowych sił z kierownikiem sekcji adwokatem Dr. Fendlerem na czele wyszkoliła sekcja w br. dzięki intensywnej pracy około 60 uczniów początkujących. Sekcja prowadzi 5 kursów jazdy dla początkujących, prócz tego kurs jazdy wyższej, jakoteż wypożycza rutynowanym jeźdźcom konie na wyjazdy wycieczkowe. Co niedzielę urządza sekcja wycieczkę całodzienną, przyczem do sekcji przyłączają się liczni jej zwolennicy, tak, iż towarzystwo wycieczkowe na koniach liczy czasami do 30 jeźdźców.

Dzięki ofiarności członków i sympatyków sekcja rozwinęła się do tego stopnia, iż mogła własnym kosztem nabyć konie i urządzić własną maneż do ćwiczeń jakoteż wystawić pierwszorzędnie urządzone stajnie i szatnie. Stajnie przeznaczone są chwilowo na 10 koni i już w najbliższym czasie będą zupełnie wypełnione końmi, gdyż jak nas zapewnia troskliwy i zapobiegliwy prezes już znalazły się fundusze na dalszy zakup koni.

Sekcja hippiczna Makkabi oddaje jak zdołaliśmy stwierdzić bardzo wielkie usługi licznym rzeszom swych członków i sympatyków, którym za znikomą wprost opłatą udziela lekcji i wypożycza konie. Po trudach całodziennej pracy można tu odetchnąć prawdziwie czystą sportową atmosferą i użyć do woli swobody i radości.

Sekcja rozwinęła na rok bieżący bardzo szeroki program. Po za nauką i przygotowaniem uczniów do jazdy, jakoteż kursami jazdy wyższej ma zamiar sekcja wprowadzić polo na koniach i w tym celu przeprowadziła już pertraktacje z „klubem jazdy panów" w Warszawie, który przyrzekł sekcji przyjazd do Krakowa na zawody. Sekcja przystąpiła już do intenzywnej pracy, by i na tem polu nie dać się zdystansować przez jeźdźców stolicy, choć między nimi spotykamy nazwiska zwycięzców międzynarodowych turnieji w Nicei i Padwie. Należy przeto spodziewać się, iż w roku b. dzięki inicjatywie Makkabi pozyska sport hippiczny w Krakowie licznych zwolenników, szczególnie, że udziela lekcji bezinteresownie. Licząc się z wielkiem zainteresowaniem ze strony wszystkich sfer przystąpiła sekcja obecnie do zwiększenia ilości kursów i pozyskała kilku b. oficerów kawalerji jako instruktorów.

* * *

SEKCJA LEKKO-ATLETYCZNA Ż. K. S. „Makkabi" urządza dnia 9 maja br. ogólno- polskie zawody międzyklubowe pod nazwą „Dnia sprintu Makkabi". Jak już z nazwy wynika, na program złożą się biegi krótkie dla pań i panów na 40, 60, 80 100 mtr., oraz biegi propagandowe dla futbalistów na 60 i 100 mtr. w pełnym kostjumie futbalowym. — Publiczność będzie zatem miała wielką emocję na zawodach „setka" bowiem i inne biegi krótkie należą do najbardziej interesujących, gdyż wymagają od zawodnika wielkiego opanowania techniki oraz startu biegu, które prawie zawsze (w tym wypadku) odgrywają decydującą rolę.

Zarząd sekcji zaprasza tą drogą wszystkie kluby Polski do udziału w powyższych zawodach. Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela sekretarz p. Józef Brandeis, Grodzka 61, (lub w poniedziałki, środy i piątki na boisku od g. 6—7 wiecz.).

* * *

W związku ze Świętem Narodowem w dniu 3-go maja, sekcja sportowa garnizonowego komitetu opieki nad żołnierzem zorganizowała na garnizonowym stadjonie sportowym na Małych Błoniach w dniach 2 i 3 maja br. Popis gimnastyczno sportowy oddziałów garnizonu krakowskiego. Początek 2-go maja o godz. 2 popoł., a 3-go maja o 3-ciej popoł.

ZE ŚWIATA.

Biura amerykańskie

Centralizacja i normalizacja uczyniły w ostatnich latach z biur amerykańskich istne warsztaty automatyczne. Urzędnik w pojęciu europejskim, a więc taki, który codziennie przed 8-mą godziną rano przychodzi do biura, sam temperuje ołówki, sam pisze listy, i sam je rejestruje, jest w biurach amerykańskich już całkiem nieznaną postacią. Na każdym kroku zauważyć tu można dążenie do jaknajdalej idącego uproszczenia pracy. System ten posiada bezwzględnie bardzo doniosłe zalety, ale nie brak mu również i licznych wad, z których najważniejszą jest ta, że automatyzacja amerykańska przyczynia się w wysokim stopniu do zaniku indywidualności, czyniąc z człowieka raczej jakąś lepszą maszynę.

Do uproszczenia i przyśpieszenia tempa pracy służy przedewszystkiem poczta powietrzna, która zresztą znana jest również w Europie, gdzie z poczty tej korzystają liczne banki, domy towarowe i inne większe przedsiębiorstwa.

Ośrodkiem biura amerykańskiego jest na szeroką skalę zorganizowana registratura, gdzie podlegają zarejestrowaniu wszystkie listy i druki natychmiast (a najwyżej do 24 godzin) po ich nadejściu. Nowoczesne biuro amerykańskie posiada w dalszym ciągu specjalny oddział, gdzie urzędnicy na drodze automatycznej otrzymują wszelkie potrzeby kancelaryjne, gdzie automatycznie temperują się ołówki itd.

Na szczególną uwagę zasługuje również t. zw. „centralna pisarnia", gdzie skoncentrowane są wszystkie maszynistki i stenotypistki, którym t. zw. główna stenografja szybko dyktuje listy. Znajdujemy tu również elektryczne maszyny do pisania, które oczywiście przyczyniają się w wysokim stopniu do przyśpieszenia tempa pracy. Wreszcie wymienić należy i parlofony, które w biurach amerykańskich znajdują szerokie zastosowanie, i z czasem chyba wyeliminują zupełnie stenotypistki. Do uproszczenia pracy przyczyniają się w biurach amerykańskich i maszyny do liczenia, które zresztą ostatnio zostały z wielkiem powodzeniem zaprowadzone i w biurach europejskich.

Z tego krótkiego szkicu widzimy, że biura amerykańskie prowadzone są w duchu prawdziwie „amerykańskim" w dążeniu do stanowczego uproszczenia i udoskonalenia pracy, przy bezwzględnym ignorowaniu idywidualności pracowników. Jest to zwycięstwo martwej masy nad człowiekiem, który staje się jej zmechanizowanym sługą.

Lunaczarski o chorobliwych zjawiskach w życiu sowieckiem

W ostatnich dniach wygłosił komisarz ludowy dla spraw oświaty Lunaczarski w Moskiewskim domu wiązkowym odczyt na temat: „O chorobliwych zjawiskach w życiu sowieckim". Z odczytu tego dowiadujemy się, że obecne życie sowieckie posiada cały szereg doniosłych dość wad. Przedewszystkiem obserwować można w Rosji dzisiejszej wielką obojętność w sprawach rodzinnych i publicznych, która częstokroć graniczy z zupełnym zaniedbywaniem najelementarniejszych obowiązków. Co się tyczy życia seksualnego, przyznaje Lunaczarski otwarcie, że pod tym względem panuje wśród młodzieży rosyjskiej tak zwana teorja „szklanki wody", według której nawiązanie stosunków seksualnych jest również łatwe i proste, jak wypicie szklanki wody. Niestety czynnikom miarodajnym trudno jest wady te zwalczać, jeśli nie chcą narażać się na zarzut, że kierują się „ideałami małomieszczaństwa". W szeregach młodzieży sowieckiej coraz częściej odzywają się głosy, że młode pokolenie rosyjkie nie ma zamiaru poznawać kultury burżuazyjnej i czytać „arystokratycznych" autorów-klasyków, Lunaczarski oświadczył, że wszystkie te chorobliwe zjawiska należy z całą energją i odwagą zwalczać.

O dwóch pięknoduchach w Sewilli

(si) Sewilla jest bardzo pięknem miastem a w dodatku ma 500 winiarń i jedną tylko księgarnię. A żyje w Sewilli dwóch pięknoduchów — Pedro Salinas i Ramon Carande, którzy zamówili sobie w tej jedynej księgarni poezje Rafaela Albertiego, hiszpańskiego laureata poezji narodowej. Gdy panowie ci przyszli do księgarni, by odebrać swoje egzemplarze, przestraszyli się niezmiernie, a twarze ich śmiertelna pokryła bladość. Oto na stoliku leżały trzy egzemplarze poezji Albertiego.

Czyż jest rzeczą możliwą, by w Sewilli żył jeszcze ktoś, któryby się interesował poezjami Albertiego?? Salinas i Carande zostali więc cały dzień w księgarni i czekali.. Wieczorem przyszedł dopiero pierwszy gość do księgarni i zażądał swego Albertiego. Był z Saragossy. Jakże się ucieszyli pp. Salina i Carande, gdy się przekonali, że Sewilla ma naprawdę tylko dwóch piękno- duchów.

ŻONA ZNANEGO PISARZA WIEDEŃSKIEGO, AUERNHEIMERA OTRZYMUJE NAGLE MILJARDOWY SPADEK. Przed siedmiu laty poznała p. Irena Auernheimer żona znanego literata i redaktora „Neue Freie Presse" znanego śpiewaka operowego Wilhelma Becka, który niedawno zmarł i w testamencie swoim zapisał p. Auernheimer 3 pięciopiętrowe kamienice w Budapeszcie i 700 miljonów węgierskich kor. Testament ten był prawdziwą, ale napewno miłą niespodzianką dla pięknej pani.

NA MARGINESIE.

Nie będzie rewolucji!

Na liczne zapytania jakie z różnych stron otrzymuję co do ewentualnego przewrotu na 1 wzgl. 3 maja, pozwolę sobie z tego miejsca krótko odpowiedzieć:

NIE BĘDZIE REWOLUCJI!

Dziękujemy Bogu za trzy dni przymusowego spoczynku — sobota niedziela poniedziałek! — prośmy nieba o ładną pogodę a pozatem nie zaprzątajmy sobie głowy czarnemi myślami o monarchiźmie, faszyźmie komuniźmie itp. We wtorek rano wrócimy do pracy, a jeśli nas coś będzie niepokoiło, to chyba tylko kwestja, czy p. Skrzyński zgłosi zapowiedzianą na wtorek dymisję czy nie.

Skąd mam tę żelazną pewność, — zapytacie — że nie będzie rewolucji?

Nie jestem prorokiem ani synem proroka, i wogóle żadnemi nadprzyrodzonemi nie odznaczam się właściwościami, lecz operując zwykłym tzw. chłopskim rozumem kombinuję w ten sposób: Gdyby wybuchła ruchawka na prawicy, to w tej chwili odpowiedziałaby lewica rewolucją; naodwrót, gdyby na lewicy powstał pucz, natychmiast nasi faszyści odpowiedzieliby kontrpuczem.

Na to mi powiecie: a więc mogą być zamieszki!

Nie! Zamieszek żadnych nie będzie, bo lewica wie, że prawica stoi z bronią u nogi, a prawica wie to samo o lewicy.

Obie strony próbują poprostu nawzajem napędzić sobie strachu, ale ponieważ dotrzymują sobie w tej przemyślnej taktyce kroku, przeto dziś, w przededniu rewolucji, znając wzajemne swoje tajemnice, po cichu odwołują wybuch puczu.

Krótko mówiąc: **Rewolucji nie będzie!**

Pepin

KRONIKA

Kraków, 14 Ijar — 29 kwietnia.

Inteligencja żydowska na Keren Kajemeth

Część jutrzejszego numeru „Nowego Dziennika“ poświęconą będzie akcji dnia Lag Beomer (2 maja), proklamowanego jako dzień inteligencji żydowskiej na rzecz Keren Kajemeth Leisrael. Zamieścimy m. in. artykuły i prace Pos. Dra Thona, Janusza Korczaka, A. Cajtlina, A. S. Jurisa, E. Steinmana.

300.000 dolarów dla żyd. kooperatyw w Polsce

Z Berlina donoszą: Na konferencji „Fundation“ doszło do uzgodnienia w sprawie rozdziału funduszów. Sumę 300.000 dolarów przeznaczono dla kooperatyw żydowskich w Polsce. Pieniądze te otrzymają kooperatywy w dwóch ratach. W przyszłym miesiącu 100.000 a w czerwcu 200.000 dolarów. Pozatem przeznaczono 10.000 dolarów dla zakupienia surowców do dyspozycji centrali rzemieślników we Warszawie.

Ruch pocztowy w dniach 2 i 3 maja

Z powodu zbiegu dwóch uroczystych świąt w dniach 2 i 3 maja br. zarządza się w niedzielę 2-go maja br. jednorazowe doręczenie wszelkiego rodzaju korespondencji pocztowej oraz przekazów i czeków przez listonoszy.

W dniu święta narodowego 3-go maja będą urzędy utrzymywać tylko dyżury do wydawania przesyłek pośpiesznych wszelkiego rodzaju i gazet adresatom, zgłaszającym się po ich odbiór.

Nadmienia się, że w tym roku ze względu na zbieg dwóch dni świątecznych doręczanie i wypłata przekazów i czeków na pensje emerytalne i renty inwalidzkie przez listonoszów rozpocznie się wyjątkowo już 1-go maja.

Ulgi wojskowe dla nauczycieli

W myśl ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wszelkiego rodzaju ulgi w pełnieniu tej służby powinny być przyznawane przez komisję poborową. Zaliczenie poborowego nauczyciela szkoły powszechnej do rezerwy należy również do komisji poborowej.

Poborowy taki powinien przedstawić komisji odpowiednie podanie wraz z zaświadczeniem właściwego inspektora szkolnego, stwierdzającem, iż pełnił funkcje nauczyciela szkoły powszechnej w dniu rozpoczęcia ogólnego poboru jego rocznika i że funkcje te nadal pełni. O ile uznany zostanie za zdolnego do służby w wojsku stałem, komisja poborowa wyda na podstawie wspomnianego zaświadczenia decyzję o zaliczenie go do rezerwy. Poborowi, którzy mianowani zostali nauczycielami publicznych szkół powszechnych po terminie rozpoczęcia ogólnego poboru ich rocznika, z postanowienia artykułu 111 ustawy krzystać nie mogą. Omawiany artykuł 111 ustawy stosuje się w jednakowym stopniu do stałych, jak również do tym czasowych lub zakontraktowanych nauczycieli szkół powszechnych.

Podwyższony cennik wyrobów tytoniowych wchodzi dziś w życie

Z dniem dzisiejszym, tj. 29 kwietnia wchodzi w życie następujący podwyższony cennik wyrobów tytoniowych: **Cygara:** Hawana za sztukę 90 groszy (dotąd 75), Belweder 65 gr. (55), Brytanika 55 (45), Trabuko 50 gr. (40), Kuba 45 gr (35), Portoriko 25 gr (20), Mieszane zagraniczne 20 gr (15), Cigarillos 15 gr. (12), **Papierosy:** Sfinks 12 gr (dotąd 10 gr.), Dames i Kairo po 11 gr (9), Pani 8 gr (7), Egipskie 7 i pół gr. (6 i pół), Prezydent 5 i pół (4 i pół), Sport i Warszawskie po 5 gr. (4), Damskie 4 gr (3 i pół), Wisła 2 i pół gr (2); ceny nowych gatunków papierosów: Egipskie specjalne 20 gr, Trjumf 16 gr. i Złota Pani 12 zł. **Tytonie:** za 100 gramów Herzegowina i Pursiczan po 14 zł, Kir 10.60 zł, (dotąd 8.80), Ksanti 9 zł (7.50), Najprzedniejszy sułtański 7.70 zł. (6.40). Najprzedniejszy Macedoński 6 zł (5), paczki po 25 gramów: Najprzedniejszy turecki 1.20 zł. (1 zł.), Przedni turecki 90 gr (75), Sredni turecki 76 (63), Kresowy 60 (50), Krajowy 16 gr. (13), **Tytonie do fajki:** Przedni 25 gramow 38 gr (32), zwyczajny 28 gr (25).

— **KOMISARZ RZĄDU OSTROWSKI** w towarzystwie st. radcy Dra Zawadzkiego wyjechał do Warszawy w sprawach miejskich.

— **DOM WYCIECZKOWY W KRAKOWIE.** Zarząd główny T. S. L. w Krakowie jak w latach poprzednich, również i w roku bieżącym uruchomił „Dom Wycieczkowy“ dla wycieczek przybywających do Krakowa. Dom Wycieczkowy mieści się w Krakowie-Podgórzu, ul. Nadwiślańska L. 12, w Małopolskim Zakładzie odzieżowym. Wycieczki mające zamiar znaleźć pomieszczenie w „Domu Wycieczkowym“, należy zgłaszać kilka dni (przynajmniej 8 dni) przed przybyciem wycieczki do Krakowa. Zarząd Domu Wycieczkowego dostarcza wyszkolonych przewodników. Wszelką korespondencję w sprawie wycieczek należy skierowywać pod adresem Zarządu Głównego TSL ul. Sw. Anny L. 5.

— **ECHA NADUŻYC W IZBIE KONTROLI PANSTW.A** W dniu wczorajszym kancelarja Senatu II w krakowskim sądzie okręgowym karnym doręczyła prokuraturze i obrońcom b. prezesa Okr. Izby Kontroli Państwa Łasińskiego i b. kasjera Bilińskiego odpis wyroku skazującego ich za zbrodnie sprzeniewierzenia dla wygotowania zażalenia nieważności. Motywy wyroku, opracowane przez przewodniczącego rozprawy prezesa sądu Pelca, obejmują 97 stron arkuszowych pisma maszynowego. Wywód zażalenia nieważności mają obrońcy oraz prokurator wnieść do Sądu Najwyższego w terminie dni 8 od doręczenia odpisu wyroku.

— **ROZPRAWA O MORD RABUNKOWY W PŁASZOWIE.** W piątek, dnia 30 bm. rozpocznie się przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw Stanisławowi Zielińskiemu i Janowi Piwowarczykowi, oskarżonym o dokonanie ohydnego mordu rabunkowego w cegielni Reinera w Płaszowie. Jak wiadomo, ofiarą bandytów padły 3 osoby, a to kasjerka Porębska, oraz dwoje sąsiadów, którzy nadbiegli napadniętej z pomocą. Syn Porębskiej, uczeń gimnazjalny, ciężko ranny podczas napadu powrócił do zdrowia po dłuższym pobycie w szpitalu i będzie przesłuchany na rozprawie jako świadek. Rozprawie, która rozpisana jest na 2 dni, będzie przewodniczył sso Dr Kaczmarski.

— **SPĘD I CENY KONI NA TARGU W KRAKOWIE** przy ulicy Zabłocie w dniu 27 bm. były następujące: Spędzono ogółem 241 koni. płacono za konie pojazdowe od 350 do 650 zł. za konie pociągowe lekkie od 150 do 350 zł, za konie rzeźne od 40 do 120 zł. Ze spędzonych sprzedano na rzeź miejscową 35 sztuk. Popyt słaby, tendencja bez zmiany.

— **9 OFIAR WŚCIEKŁEGO PSA.** Wczoraj została stwierdzona wścieklizna u psa przy ul. Krowoderskiej l. 5. Dotychczas stwierdzono, że pies wściekły pokąsał 9 osób, które magistrat odesłał do zakładu prof. Bujwida dla poddania się szczepieniom ochronnym. Ponieważ wścieklizna szerzy się w Krakowie, magistrat przypomina interesowanym, że psy wypuszczone poza obręb mieszkania muszą być zaopatrzone w kaganiec i w markę ewidencyjną, zaś psy złośliwe muszą być nadto prowadzone na linewce.

— **ZWLOKI TOPIELCA.** Robotnicy zajęci wydobywaniem piasku z Wisły wydobyli wczoraj o godz. 4'30 z rzeki naprzeciw kościoła św. Stanisława na Skałce zwłoki mężczyzny, liczącego około 35 lat w czarnej kamizelce białej koszuli w paski i w butach z cholewami. Dochodzenia prowadzi policja państw.

— **ZNOWU WYPADEK SAMOCHODOWY.** Stefan Żak szofer dorożki samochodowej Kr 5868 najechał wczoraj w ulicy Wiślnej na Józefa Gnojka zam. przy ul. Jagiellońskiej l. 22, który skutkiem tego doznał licznych obrażeń cielesnych. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu Gnojkowi pierwszej pomocy pozostawiło go opiece domowej zaś szoferem zajęła się policja.

— **KRADZIEŻE.** Piszczek Kazimierz zam. przy ul. Starowiślnej l. 14 doniósł do policji, że w nocy z 26 na 27 bm. skradziono mu ze zamkniętego strychu bieliznę wartości 100 zł. — Wojciech Stary zam. przy ul. Karmelickiej l. 16 doniósł, że dnia 27 bm. o godz. 18 skradziono mu ze zamkniętego mieszkania, do którego sprawca dostał się dobranym kluczem lub wytrychem, 2 obrączki alpagowe wartości 10 zł i gotówkę

— **DJABLIK** tym razem nie drukarski lecz telefoniczny spłatał nam onegdaj figla przy sprawozdaniu z głosowania nad prowizorjum budżetowem: ustawa odnośna przeszła większością 44 (a nie 4) głosów; za odesłaniem ustawy do komisji głosowało 200 przeciw 156 głosom. „Głos Narodu“ tłumaczy tę omyłkę metodą psychologiczną (Freud!) naszą niechęcią do rządu Chjeno Piasta... No, no!

— **PRZEDSWIT HASZACHAR.** Dziś we czwartek plenarne zebranie w lokalu Związku (Sarad0m 15) z referatem kol. A. Kopelowicza n. t. „Hagazama- acnut“. Początek o godz. 7'30 wieczór.

— **GORDONJAH.** W sobotę dn. 1 maja br. odbędzie się w sali Merkazu (Krakowska 41) o godz. 7½ wiecz. Konstytuujące Walne Zgromadzenie Związku żyd. młodz. akad. U. J. „Gordonjah“. Porządek dzienny obejmuje prócz sprawozdania, wyborów, uchwalenia statutu — referat kol. O. Spiry n. t. „My a pracująca Palestyna“.

— **KURSA BUCHALTERJI,** prawa wekslowego oraz nauki pisania na maszynie, zostają otwarte w najbliższych dniach w Związku Zawodowym Urzędników Prywatnych, Kraków, Sławkowska 6, I p. Wpisy przyjmuje codziennie sekretarjat w godzinach od 7-mej do 9-ej wieczorem, do dnia 9 V. br.

Program stacyj broadcastingowych

na czwartek 29 kwietnia br.

Warszawa 480 m 17'30 Koncert 18 Komunikaty. 18'30 Koncert. 19 Komunikaty. 20'30 Koncert symfoniczny. **Wiedeń** 581 m 16'15 Koncert popołudniowy. 17'15 Bajki. 20'15 Koncert orkiestry symfonicznej. **Zurych** 513 m 20'15 Koncert. 21'50 Komunikaty, prognoza. **Berlin** 504 m i 571 m 16'30 Koncert popołudniowy. 20'30 Muzyka kameralna. 22'30 Muzyka do tańca. **Monachium** 487 i **Norymberga** 340 19 Koncert. 20'50 Koncert. **Rzym** 425 m 17 Lektura, Jazzband. 20'40 Koncert. **Wrocław** 418 m i **Gliwice** 251 m 16'30 Koncert 18'45 Prognoza. 20'25 Koncert na organach. 21 Pieśni przy lutni **Praga** 368 m 16'30 Koncert popołudniowy. 20'02 Koncert orkiestry ze śpiewami.

Z ekranu.

„SANIN" (Kino-teatr „Sztuka").

Sanin-ów kwiatuszek wyrosły na glebie porewolucyjnej Rosji z r. 1905 — był swego czasu bardzo popularnym. Dzisiaj ten młodzieniec, uwodzący narzeczoną swego kolegi i towarzysza, apostołujący wolność i swobodę instynktów jest już anachronizmem. Wojna zademonstrowała inne okazy fauny ludzkiej przechodzącej najśmielszą fantazję powieściopisarza.

Jeśli więc dziesiąta Muza pokusiła się o sfilmowanie tej mocno przestarzałej już powieści Arcybaszewa, dała się najprawdopodobniej skusić egzotycznością tła i środowiska, które dla Europy zachodniej było i pozostanie nieznaną ziemią. I rzeczywiście oglądaliśmy rewolucjonistyczne kółka w rubaszkach, apostołów miłości bliźniego pijatyki rosyjskich oficerów, prawosławne cerkwie z oryginalnemi postaciami popów i żebraków, ba nawet z „Niebieskiego Ptaka" burłaków.

Wreszcie obsada ról jest faktycznie pierwszorzędna. Uderza nadzwyczajna dbałość o każdą najmniejszą rolkę, o każdy szczegół inscenizacji. Rozumie się, że interesuje przedewszystkiem bohater tytułowy, którego kreował słynny aktor węgierski Oskar Beregi. Węgrzyn jako rotmistrz Zarudin był w swym żywiole, przyznać też trzeba, że scenę śmierci zagrał bajecznie. Magdą Sonią zbytnio się nie zachwycam, co mi jednakowoż nie przeszkadza stwierdzić, że jest dobrą artystką. Moassi.

Wesoły kącik

Szczyt roztargnienia

Mówiono o roztargnieniu pewnego znajomego, który właśnie wyszedł.

— Ta słabość nie przyprawiła go o mało o utratę życia, gdy w lecie odbywał podróż morską.

— Jak to?

— Spadł z pokładu i całkiem zapomniał, że jest doskonałym pływakiem.

Okoliczność łagodząca

Sędzia: Przed dwoma laty ukradł pan palto — i dziś jest tu pan znowu?

Oskarżony: Ależ, panie sędzio, tak długo przecie żadne palto nie wytrzyma!

Imieniny

— Kasiu, czy to dziś imieniny twojej pani?

— Tak, proszę pana.

— A czy pani przyjmuje?

— A jakże, niech pan da, co pan przyniósł.

Z giełdy

Giełda krakowska z 28 bm. Akcje: P. Bank Przemysłowy 0.13, Zieleniewski 10.25, Trzebinia 0.08, Górka 7, iSersza 1.75, P. Nafta 0.25, Trzebinia tłuszcze 7—7.50, Chodorów 54.40, Piasecki 1.40.

Waluty nieco słabsze; dolar nieoficjalnie 10.15—10.20, bankowo 9.75—9.80.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 28 b. m. (PAT Waluty: Belgja —— Holandja 389.92, Londyn 47.16 Nowy Jork 9.68, Paryż 32.19. Praga 28.74 Szwajcarja 187.53, Wiedeń 136.81, Włochy 39—

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —.— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4.65 Puls 0.32, Wilno —.— Cegielski 6.25, Parowozy 0.15 Zawiercie 5.25, Żegluga 0.08, Polska nafta 0.40, Siła i Światło 0.12, Chmielów 0.12 Starachowice 0.85, Pocisk 0.38 Zieleniewski 10—, Żyradów 6.60 Chodorów 3.45.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 28 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 28418, Belgja 1244, Berlin 16825 Bruksela 2524, Budapeszt 9898, Bukareszt 272, Chrystianja 15340, Kopenhaga 185.30, Londyn 3437, Madryt 102.20 Medjolan 2836, Nowy Jork 70655, Paryż 2345 Praga 2092, Sofja 5.1[illegible] Sztokholm 189.30 Warszawa 69.50 — 70—, Zurych 136.53 dolary 706.50, belgijskie 95.65 bułgarskie 508, duńskie 18460, marki niemieckie 16810, angielskie 3437, jugosłowiańskie 1242, norweskie 15160 polskie 7025, rumuńskie 269, szwedzkie 189—, szwajcarskie 136.32, hiszpańskie 9920 czeskie 20.90 węgierskie 99—, tureckie 354

Akcje: Zieleniewski 76, Silesja —.—, Fanto 110 Gal. karpaty 82 Galicja 860, Siersza 17, Bank Małopolski —.—, Bank Hip. —. Topege —,

Giełda zurychska

Zurych, 28. 4 PAT, Paryż 17.77, Londyn 25.173, Belgja 18.60, Włochy 20.78, Hiszpanja 74.90, Holandja 207.90, Berlin 1.231, Wiedeń 72.95 Sztokholm 138.59, Oslo 112.25, Kopenhaga 145 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.33, Warszawa 51, Budapeszt 0.724, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.51, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 2.02, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 207 i pół. Tendencja ustępliwa.

Giełda paryska

Paryż, 28. 4 PAT. Londyn 146.70, N. Jork 30.18, Belgja 108.10, Hiszpanja 436 i pół. Włochy 121.40, Szwajcarja 583 i pół, Danja 789, Holandja 12.12, Norwegja 656.55, Rumunja 11.80.

Giełda londyńska

Londyn, 28. 4 PAT. N. Jork 4.86 3/8. Holandja 12.09 5/8, Francja 146.60, Belgja 135.40, Włochy 121.10, Niemcy 20.43 1/8, Szwajcarja 25.15, Hiszpanja 25.15, Danja 18.59. Szwecja 18.16, Norwegja 22.3[illegible], Helsingfors 193 1/8 Praga 164 3/16.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 28. 4 (D) Warszawa 10.50, Londyn 486 3/8. Paryż 330 i pół. Wiedeń 14.15, Praga 296 1/4 Włochy 402 1/4. Belgja 360 Budapeszt 14.12. Szwajcarja 19.33. eHlsingfors 252. Sofja 72. Holandja 40.20, Oslo 21.74. Kopenhaga 26.18. Sztokholm 26.78, Hiszpanja 14.46. Bukareszt 44, Ateny 9, Berlin 23.81, Belgrad 176 1/8.

Litwinow o traktacie polsko-rumuńskim

Moskwa, 28 4. PAT. Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Unji Sowieckiej Litwinow mówiąc o polsko-rumuńskim traktacie oraz o państwach bałtyckich, powiedział między innemi co następuje: Polityka niektórych państw zmierza do zawierania umów sojuszniczych i wojskowych, jak naprzykład traktat polsko-rumuński. Polityczno-gospodarcze porozumienie z Polską są oi niestety na przeszkodzie. Rynek polski domaga się od rosyjskiego rynku zbytu. — Wszczęte kroki co do porozumienia się, rozbiły się, ponieważ Polska starała się przemówić w imieniu państw, nie posiadając do tego mandatu. Rząd rosyjski nie uznał protektoratu Polski nad państwami bałtyckiemi. Odnowienie rumuńsko-polskiego traktatu ogranicza możliwość porozumienia się z Polską, przez to też został odroczony i traktat handlowy. Rząd rosyjski proponuje wszystkim państwom bałtyckim zawarcie układu o neutralności.

Dalej Litwinow wspomniał o przyjaznych stosunkach z Litwą, których przestrzeganie stanie się wielkim wzmocnieniem pokojowych stosunków w Europie wschodniej.

Wkońcu przemówienia zajął się Litwinow stosunkiem Rosji do Chin i Japonji.

Układ rosyjsko-niemiecki wzmacnia Locarno?

Tak twierdzi p. Stresemann.

Berlin, 28. 4 PAT. Minister spraw zagranicznych Stresemann udzielił korespondentowi prasy Hearsta wywiadu, w którym powiedział między innemi co następuje: Sądzę, że krytyczne, jeżeli nie polemiczne wywody prasy krajów, które podpisały traktaty locarneńskie, z powodu traktatu rosyjsko niemieckiego, po większej części należy przypisywać momentom polityki wewnętrznej tych krajów. Niczem nie mogę sobie tego wytłumaczyć. Kto z lojalnością i wyrozumiałością do tego traktatu przystępuje, ten nie może w nim dopatrywać się ostrza skierowanego przeciw Locarnu. Mam nadzieję, że po opublikowaniu traktatu krytyka ta zamilknie.

Nie mogę sobie również wytłumaczyć troski, która znalazła wyraz w kołach oficjalnych niektórych państw locarneńskich. Szczególnie Polska nie ma powodów uważać się za zagrożoną przez to porozumienie. Przeciwnie most łączący Berlin z Moskwą, jest lepszem ubezpieczeniem pokoju dla Europy, a więc dla Polski i wojsk polskich strzegących granicy rosyjskiej. Zresztą rząd rosyjski jest gotów jak to podkreślił Litwinow w swej ostatniej mowie zawrzeć z Polską podobny traktat. Jak wobec tego może traktat niemiecko rosyjski zagrażać Polsce?

Co do artykułu 16-go oświadczył Stresemann, że powątpiewa, czy jest technicznie możliwem sprecyzowanie w każdym poszczególnym wypadku obowiązków i praw członków Ligi narodów.

Minister Stresemann wyraził wreszcie przekonanie że przez porozumienie niemiecko rosyjskie dzieło Locarna zostało wzmocnione

Rocznica założenia Rzymu



Uczenice szkolne defilują przed Mussolinim w dniu uroczystości z okazji rocznicy założenia Rzymu. Dyktatorowi oddają ukłon faszystowski.

Kronika telegraficzna

— Donoszą z Moskwy że Wołga oraz jej rzeki poboczne wystąpiły z brzegów. Rzeka Kljasma zalała miasto fabryczne Osuchowo—Sujewo. 8 osób zatonęło, 11 mostów zostało zniszczonych. Komunikacja kolejowa między Włodzimierzem a Niżnym Nowogrodem jest przerwana. Ludność wielu wsi położonych nad Wołgą przebywa obecnie na dachach swych domów. Oddziały wojskowe pełnią służbę bezpieczeństwa.

— Liczba bezrobotnych w Anglji spadła poniżej 1-go miljona, a mianowicie wynosiła dnia 19 bm. 990.600, co oznacza zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 27.789 w porównaniu z tygodniem ub. Dnia 1-go stycznia br. liczba bezrobotnych wynosiła 1,251.900.

— Donoszą z Tokio: Parowiec Cziczibu Maru rozbił się wczoraj z powodu burzy obok miejscowości Horomushiro. 230 osób zaginęło.

— Rząd estoński wypracował projekt reformy monetarnej.

— Znany przywódca wojsk japońskich w wojnie japońsko rosyjskiej marszałek Kaweakira-Kawamura zmarł tutaj.

— Kampanja wyborcza w Rumunji rozpoczęła się. Chwilowo wchodzą w rachubę stronnictwa następujące: partja narodowa, partja chłopska, partja ludowa Avarescu oraz partja liberalna.

— Daily Mail donosi z Konstantynopola, że turecki minister spraw zagranicznych odpowiedział na notę włoską dotyczącą stosunków włosko tureckich że i jego życzeniem jest dążenie do pokojowej współpracy.

— Daily Mail donosi z Kalkuty że liczba ogólna zabitych podczas ostatnich niepokojów osób wynosi 38, rannych 530.

— Były przewodniczący rządu transkaspijskiego Futikkow, który podczas okupacji angielskiej w porozumieniu z władzami angielskiemi zastrzelić kazał 26 komisarzy sowieckich w Baku, został skazany przez kollegjum wojskowe najwyższego trybunału sądowego w Baku na śmierć.

— (D) W najbliższym czasie ma rząd niemiecki znieść wszystkie istniejące ograniczenia dewizowe.

— (D) Komisja prawnicza Reichstagu uchwaliła dziś odroczyć na nieograniczony czas sprawę odszkodowań dla byłych panujących.

— Znany miljoner i filantrop francuski Leonard Rosenthal przeznaczył sumę 250 tysięcy franków na rzecz funduszu dla podniesienia wartości franka francuskiego.

— (D) W Birningham odbyło się w miejscowym teatrze eksperymentalne przedstawienie „Fausta" Goethego w nowoczesnem ujęciu na wzór podobnej realizacji „Hamleta" w Londynie. I tak w akcie pierwszym tańczono foxtrotta, chór wystąpił w ubraniach sportowych, cyrograf o zaprzedaniu swej duszy podpisuje Faust piórem do napełniania rolę trunku odmładzającego spełnia whisky i td.

O przedłużenie ważności ustawy o regulowaniu obrotu walutami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 4 (Sin) Sejmowa komisja skarbowa załatwiła na podstawie referatu pos. Rusinka projekt ustawy o przedłużeniu ustawy z dnia 4 marca 1923 r. upoważniającej ministra skarbu do regulowania obrotu walutami i dewizami. Trzecie czytanie projektu odroczono do dnia 30 bm.

Przed przystąpieniem do dalszej dyskusji nad wnioskiem pos. Downarowskiego, w sprawie monopolu spirytusowego, pos. Manaczyński zastrzegł się przeciwko wszelkim atakom prasy na klub ZLN z powodu rzekomego zwalczania monopolu ze względów partyjnych czy osobistych i wnosi o odroczenie debaty. Debaty jednak nie odroczono.

Pierwsze oficjalne posiedzenie konferencji pokojowej w Marokku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 27 4. (K) Z Udżdy donoszą: Dziś odbyło się pierwsze oficjalne zebranie konferencji pokojowej. Przewodniczący delegacji frnacuskiej gen. Simon przedstawił delegatom Riffenów propozycje francuskie poczem Riffenowie udali się na naradę.

Po południu znowu rozpoczęły się obrady.

Zakaz demonstracyj 1-majowych w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 27. 4 (K) Minister spraw wewn. wydał zakaz odbycia wszelkich demonstracyj i pochodów w dniu 1 maja.

Eksplozja w fabryce prochu w Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 27 4. (D) Dziś rano miał miejsce w Leoben (Styrja) katastrofalny wybuch w fabryce prochu i amunicji w t. zw. zakładach Leufera. Dwóch robotników zostało zabitych a kilku ciężko rannych. W okolicach Leoben szyby zostały przeważnie wybite, tudzież zarwane dachy.

Delegat włoskich faszystów w Grecji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ateny. 27. 4 (D) Przybył tu dziś delegat włoskich organizacyj faszystowskich Baki Jamini i odbył dłuższą konferencję z prezydentem Pangalosem, w czasie której omówione zostały sprawy wzmożenia działalności organizacji faszystowskiej w Grecji.

Kampanja dla zebrania funduszu 15 milj. dolarów w St. Zjedn. rozpoczęła się

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 27 4. (D) Tutejsza żydowska gmina wyznaniowa rozpoczęła kampanję dla zebrania funduszu 15-miljonowego celem przyjścia z pomocą cierpiącej ludności żydowskiej w Polsce i innych krajach europejskich.

Z sumy 6 miljonów dolarów, przypadającej do zebrania na Nowy Jork, zebrano pod czas trzech uroczystych bankietów 3.7 miljony dolarów.

Liga nar. wobec traktatu niem.-rosyjskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 27 4. (D) W kołach zbliżonych do kierowniczych sfer Ligi narodów nie przypisuję traktatowi rosyjsko-niemieckiemu zbyt wielkiego znaczenia. W spawie wejścia Niemiec do Ligi narodów uważają, że traktat nei będzie stanowił przeszkody, natomiast poważne wątpliwości budzi niemiecka interpretacja artykułu 16 i 17 paktu Ligi narodów ze względu na tajne klauzule traktatu, mówią ce o miliarnej współpracy obu państw.

Prasa francuska o traktacie

Paryż, 27. 4 (K) Prasa drukuje tekst układu niemiecko rosyjskiego, przyczem wypowiada się krytycznie o układzie.

„Petit Parisien" donosi że natychmiast po opublikowaniu tekstu układu, rozpoczęła się żywa wymiana zdań między Brukselą, Rzymem, Warszawą Pragą, Paryżem i sekretarjatem Ligi narodów. Również mocarstwa aljanckie prowadzą na ten temat jeszcze wciąż wymianę zapatrywań. Komentarze prasy naogół idą w tym kierunku, że stosunki między Niemcami i Rosją po opublikowaniu tego pozornie niewinnego układu stały się jeszcze bardziej tajemnicze.

Zadowolenie w Niemczech

Berlin, 27. 4 (T) Cała prasa wyraża się dodatnio o traktacie niemiecko sowieckim. Od czasu istnienia republiki niemieckiej jest to pierwszy wypadek, że polityka zagraniczna rządu Rzeszy znalazła jednomyślne uznanie i aprobatę prasy. W komisji spraw zagranicznych Reichstagu mowcy wszystkich stronnictw w przemówieniach swych aprobowali zawarcie traktatu niemiecko sowieckiego.

Francja wobec układu rosyjsko-niem.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 28 4. (L) Słychać, że rząd francuski zwrócił się do wszystkich państw, które podpisały układ w Locarno, z zapytaniem, czy państwa te godzą się ze stanowiskiem Frnacji, która uważa świeżo zawarty układ rosyjsko-niemiecki za sprzeczny z układem w Locarno. Słychać, że ten krok francuski ma być zapowiedzią bezpośredniego wystąpienia rządu francuskiego wobec Niemiec w sprawie układu rosyjsko-niemieckiego.

W londyńskich kołach politycznych uważają, że Chamberlain wypowie się w duchu niezgodnym ze stanowiskiem Francji. W tych dniach oświadczono bowiem we Foreign Office, że po dokładnem zbadaniu tekstu układu niemiecko-rosyjskiego okazało się, iż układ ten nie może budzić zaniepokojenia.

Dawne banknoty niemieckie straciły wszelką wartość

Sensacyjna rozprawa przed trybunałem berlińskim.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 28 4. (T) W tutejszym sądzie krajowym odbyła się dziś sensacyjna rozprawa przeciwko skarbowi państwa niemieckiego o waloryzację dawnych banknotów markowych. Skargę wnosił specjalny utworzony związek posiadaczy dawnych not bankowych niemieckich. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał ogłosił wyrok odrzucający pretensje związku. W ten sposób wszystkie dawne bilety bankowe niemieckie straciły wartość.

Po ogłoszeniu wyroku powstał nieopisany tumult wśród licznie zebranej na sali sądowej publiczności która dała wyraz niezadowoleniu z krzywdzącego wyroku. Trybunał musiał czemprędzej opuścić salę, by nie narazić się na czynną zniewagę ze strony audytorjum.

Kapitan Wilkins zaginął

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 27. 4 (D) Kapitan Wilkins, który miał zamiar wyruszyć z Fairbanks na Alasce aeroplanem do bieguna północnego, zaginął od 12 dni. Istnieje obawa że Wilkins uległ podczas próbnego lotu na Alasce katastrofie.

Skazany za szpiegostwo na rzecz Polski

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wrocław 27 4. (D) Jan Bobrzyński, prywatny dedektyw został skazany przez sąd tutej szy na 7 lat więzienia za rzekome szpiegostwo w Niemczech na rzecz Polski.

Bruksela, 28 4. (D) Minister spraw zagranicznych Vandervelde wygłosił dziś w izbie dłuższe przemówienie, w którem dał wyraz przekonaniu, iż układ rosyjsko-niemiecki nie budzi zaniepokojenia w Belgji, ponieważ nie należy w nim się dopatrywać niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO. P. Emil Schinagel, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4576 i 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, baefangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4579 i 4513

Schaefer i Schael

Metalowe Zakłady hutnicze

poleca ze składów po cenach w kraju najniższych surowiec i wszelkie aliaże metalowe z gwarancją analityczną. — Na składzie:

Cyna angielska w blokach i sztabkach, cyna do lutowania od 33—60 proc. stopy łożyskowe marki „Torpedo“ z zawartością cyny 5—88 procent.
Ołów miękki i twardy, hutniczy i rafinowany, w odpadkach i blokach; ołów czcionkowy, linotypowy i stereotypowy)
Miedź w odpadkach i gąskach, rafinowana i gwarancyjna, miedź fosforowa 10 i 15 procent, spoiwo (szlaglot. mosiądz, bronz w kawałkach, blokach i sztabach.
Cynk stary w odpadkach, przetapiany, rafinowany, gwarancyjny 98/99 procent — cynk hutniczy.
Antymon, nikiel, aluminium hutnicze norweskie i t. d.

!! Kupuje po najwyższych cenach rynkowych, względnie przerabia wszelkie odpadki, popioły i szlamy metalowe !!

PIECZĄTKI różnego rodzaju wykonuje

I. Horowitz Kraków, Dietla 54

Szyldy emaljowane i metalowe po bardzo niskich cenach. — Zamówienia miejscowe na **pieczątki** wykonuje się w ciągu dnia, zamiejscowe odwrotną pocztą.
Wszelkie przybory pieczątkarskie na składzie

Pijcie najlepszą angielską mieszankę



HERBATY 103
D/H FELS TEA Co
Warszawa

Repr.: Wilhelm Schönthaler, Kraków, Radziwiłłowska 25.

ZAWOJA WILLA RENATA

Poleca od **1 maja br. pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem po zł. 6** od osoby. S. Brachfeld, Kraków, ulica Wolska L. 28.

Reklama dźwignią handlu!

INFORMATOR KRAKOWSKI

Magistrat m. Krakowa, WW. Świętych 3. Tel. 2505.
Gmina żydowska (tamże urząd metrykalny), Krakowska 43. Tel. 307.
Organizacja Sjonistyczna, Stradom 15 oficyny I. p. Tel. 4541.
Biuro Palestyńskie, ul. Zielona L. 17. Tel. 4657.
Krakowskie Stow. Kupców, Grodzka L. 48. Tel. 3267.
Krakowskie Stow. rękodzielników, Podbrzezie 6.
Szpital żydowski, Skawińska 8. Tel. 282.
Pogotowie ratunkowe, A. Potockiego Tel. 100.
Straż pożarna, A. Potockiego. Tel. 600.
Informator kolejowy. Tel. 2108.
Sąd przemysłowy, Kanonicza 22.
Inspektorat Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, Zielona 28.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ul. Gertrudy L. 2. Tel. 1588.
Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Tel. 472.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Tel. 472.
Urząd Rozjemczy dla spraw najmu Plac WW. Świętych 3. Magistrat, ofic.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego 5, III. p. Tel. 2204.
Kasa Chorych w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5. Tel. 182 i 4662.
„ **w Podgórzu** (Filja), Plac Serkowskiego 17. Tel. 450.
„ Poradnia dla Chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Tel. 1259.
„ Ambulatorjum dla Chorych, Kraków, **ul. Wawrzyńca 5** Tel. 343.
Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat. Tel. 373.
Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały. Tel. 1075.
Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17. Tel. 3466.

Drobne ogłoszenia

Kupuję garderobę męską, używaną. — Zawiadomienie pocztówką lub ustnie. Schmaus, Kraków, Szeroka 22

Mieszkanie słoneczne, 3-pokojowe, z pełnym komfortem, przy linji tramwajowej do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Słoneczne“ do Adm. N Dz.

Poszukuję pożyczki 1000 dolarów na pierwszą hipotekę dworu pod Krakowem. Zgłoszenia pod „Najlepsze warunki“ do Adm. N. Dz.

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie. Gumki zakłada na poczekaniu, przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie: Piechowiez, Mikołajska 7.

Poszukuję zdolnego agenta miejscowego z działu kolonialnego, któryby zarazem podróżował za kaucją lub odpowiednią gwarancją. Warunki: gaża wedle umowy. Zgłoszenia pod „Zdolny“ do Adm. N. Dz.

Jadalnię sypialnię, oraz duże lustro, okazyjnie sprzedam. Marka 27, I. p., na prawo.

Maszyny używane kupuję, płacę gotówką. Zawiadomienie ustne lub pisemne. Krischer, Kraków, Plac Nowy L. 8 (żydowski)

Za wypożyczenie 250 dolarów oddam w pierwszorzędnym pensjonacie pokój z całem utrzymaniem na cały sezon niedaleko Krynicy. Zgłoszenia pod „Podkład“ do Admin. N. Dz.

Zdolnego agenta miejscowego, poszukuje fabryka soków owocowych Zgłoszenia pod „Fabryka“ do Administracji N. Dz.

Łazienki Paryskie

oraz kąpiel rytualna (MIKWA)
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 19
gruntownie odnowione z komfortem urządz. (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

SZABLONY

(KROJE)

na najmodniejsze suknie i capy wiosenne po bajecznie niskiej cenie.
Zamawiać można w księgarni kolejowej **„Ruch“ Kraków, ul. Szczepańska.**

KASYNO SOPPOTY

otwarte przez cały rok

Rouletta-Baccara

gra odbywa się na guldeny gdańskie

Minimum 2 guld.
Maximum 2400 guld.

Wolne miasto Gdańsk.



NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA
NADAJE BIELIŹNIE SNIEŻNĄ BIAŁOŚĆ
J. M. WENDISCH SUKC. S.A. TORUŃ

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.